Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
Na Pocztach krajowych 2 tal. 18 sgr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy do Dzien. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelma nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 258 Czwartek, 10 listopada 1864. № 258

Poznań, 9 listopada. Depesza p. Nigry z dnia 15 września, którą wczoraj w dosłownem brzmieniu podaliśmy czytelnikom naszym, podlegając różnym tłómaczeniom, spowodowała ministra francuskiego spraw zagranicznych p. Drouyn de Lhuys do dania niektórych objaśnień tych punktów, które różnemu wedle myśli i stronnictw podlegały tłómaczeniu. Celem uchylenia nieporozumień p. Drouyn de Lhuys z p. Nigrą odbył konferencyą na której gdy stanęła zgoda, powtórzono później w obecności cesarza rezultat porozumienia. Monitor z dnia 5 bm. urzędowe objaśnienia poprzedza uwagami następującemi:

„Dokumenta udzielone parlamentowi włoskiemu, w prasie francuskiéj i zagranicznéj stały się przedmiotem komentarzy zmierzających do sfałszowania sensu konwencyi z dnia 15 września. Rząd cesarski i króla włoskiego musiały się zapewnić o zgodzie swych zapatrywań, na nowo zamieniając komunikacye. Noty, które publikujemy, konstatują zupełną lojalność tłómaczeń danych w téj mierze zobopólnie, oraz zgodę ztąd wynikłą.“

Urzędowy dziennik następnie daje depeszę p. Nigry z dnia 15 września, oraz dwie noty następujące:

Minister spraw zagranicznych cesarski do p. bar. Malaret, ministra francuskiego w Turynie.

Paryż, 30 października.

Panie baronie! Wczoraj zaprosiłem p. kawalera Nigrę na rozmowę, ażeby z nim pomówić o jego depeszy z dnia 15 września. Zacząłem od przeczytania mu depeszy, którą napisałem byłem do ciebie, któréj udzieliłeś p. jenerałowi De la Marmora oraz p. Minghetti, i która jest po prostu streszczeniem rozmowy, którą byłem miał kilka dni dawniéj z ministrem włoskim.

W fazie obecnéj sam tylko gabinet turyński ma głos. Podczas kiedy przedkładał parlamentowi swoje dokumenta dyplomatyczne, my zachowywaliśmy milczenie, którego powody był powinien ocenić: nie chcieliśmy publikowaniem sprzecznych zdań o sensie konwencyi wzniecać mu kłopotów ani też mu odbierać zasługi lojalnych oświadczeń, z któremi może pragnął pierwszy wystąpić. Ale nasza wstrzemięźliwość i nasze milczenie w obec publiczności wkładały na nas konieczny obowiązek do zamiany myśli z rządem włoskim bez przemilczenia, by rozproszyć dwuznaczności, zapobiedz złemu zrozumieniu i aktom z dnia 15 września nadać tłómaczenie, któreby mogły przyjąć obie strony kontraktujące.

Otóż trzeba mi było wyznać p. Nigrze, że jeżeli nie powątpiewałem o zupełnéj szczerości jego intencyi, ani nawet o ścisłości faktów skreślonych w jego raporcie, przecież nie mogę zataić, że zdaniem mojém ten dokument nie oddaje zupełnie rysów negocyacyi ani sensu, który przywiązujemy i który rząd włoski powinien przywiązywać sam do zobowiązań, które pociągnęła za sobą. By się o tém przekonać, dość skonstatować wrażenie sprawione z dwóch stron Alp. Dzienniki wszystkich odcieni wyciągnęły z niéj wnioski przeciwne tak naszym intencyom, jako też i intencyom ministrów króla Wiktora Emanuela. Depesza ta, tłómaczona w jednymże sensie przez namiętności stronnictw różnych, stała się osnową powinszowań i zarzutów, które odeprzeć obadwa rządy zarówno pragnąć powinny. Skąd pochodzi to zamięszanie, jeżeli nie z dwuznaczności niektórych wyrażeń niepewnych, których niebezpieczeństwo z góry nieraz w téj okoliczności byliśmy wskazywali? W wyrazach: „prawa narodu... aspiracye narodowe“, pomimo słów ostrożnych któremi je otoczono, każdy czyta to czego się obawia, lub czego pragnie. Bez wątpienia nieco trudno sobie wytłómaczyć, jakim sposobem królestwo włoskie mogłoby się kiedyś znaleść w Rzymie, skoro zdaje się zabraniać sobie tam pójść; albowiem takie przewidywania nie wynikają naturalnie z badania konwencyi, stanowiącéj przeniesienie stolicy królestwa do Florencyi i gwarancyą terytoryum papieskiego przeciw wszelkiéj zbrojnéj napaści. Mimo to te subtelne problemata wwodzą w błąd umysły. Powinny je postawić wypadki. Tak lojalność jako roztropność nie pozwalają szukać przedwcześnie ich rozwiązania w próżnych domysłach. Jakoż bynajmniéj nie przypisuję takiego zamiaru ani dworowi turyńskiemu, ani p. kawalerowi Nigrze; wskazuję na konieczność zapobieżenia takiemu nawet przypuszczeniu, ścisłością i wyraźnością urzędowych oświadczeń. W tym to celu w mojéj korespondencyi dałem i w moich rozmowach wywołałem wszelkie objaśnienia mogące usunąć wnioski zbyt śmiałe lub obraźliwe. Te objaśnienia streszczają się w propozycyach następujących:

1) Pomiędzy środki gwałtowne, których Włochy się wyrzekły, policzyć należy zabiegi ajentów rewolucyjnych na terytoryum papieskiém, jakotéż wszelkie wzburzanie zmierzające do wywołania ruchów powstańczych.

2) Co do środków moralnych, których użycie sobie zastrzegły, składają się one jedynie z siły cywilizacyi i postępu.

3) Jedyne aspiracye które dwór turyński poczytuje za prawowite, są te, które mają na celu pojednanie Włoch z Papiestwem.

4) Przeniesienie stolicy jest rękojmią nieudaną (sérieux) dla Francyi; nie jest to środek tymczasowy, ani też stacya na drodze do Rzymu. Znieść tę rękojmią, byłoby to kontrakt zniszczyć.

5) Propozycye p. hr. Cavoura z r. 1861 nie zawierały tego zastrzeżenia odnoszącego się do stolicy; nadto ograniczały liczbą oznaczoną armią Ojca ś. i na cofnięcie się wojsk naszych dawały czasu dwa tygodnie. Niepodobna nie poznać znacznych różnic zachodzących pomiędzy temi propozycyami a tém co w miesiącu wrześniu postanowiono.

6) Wypadek rewolucyi, którąby z własnego popędu w Rzymie wybuchła, nie jest przewidziany w konwencyi. Francya na ten wypadek zachowuje sobie swobodę działania.

7) Gabinet turyński kieruje się polityką p. hr. Cavoura. Otóż ten mąż znamienity oświadczył, że Rzym nie może się złączyć z Włochami i stać się ich stolicą, chyba za zgodą Francyi.

Takie są, panie baronie, różne punkta które traktowałem w rozmowach z p. kawalerem Nigrą, i względem których zdawało mi się że się zgadzamy. Zaiste nie żądam ażeby on w raporcie swoim zamieścił te dodatkowe oświadczenia. Tém mniéj uczynię mu zarzut, że w tym dokumencie ani nie protestował przeciw użyciu środków podstępnych, ani nie przewidział upadku władzy pontyfikalnéj w skutek powstania wewnętrznego, któregoby zabiegi obce nie wywołały. Zdawało mi się tak samo jak p. ministrowi włoskiemu, co poświadcza moja korespondencya, iż są przewidzenia, których godność kontraktujących i poczucie przystojności nie pozwalają zapisać w aktach dyplomatycznych. Zbytek przezorności w pewnych przypadkach staje się obrazą. Ale, należy to powtórzyć, skoro po za formułkami ogólnikowemi pokazujesz niepewną perspektywę, wtedy każdy w nię przenosi przedmiot swych życzeń i określa go po swojemu, a czegoś nie powiedział, tego się domyślają i stronnictwa skrajne czytają między wierszami twych depesz, co im dyktują ich namiętności. I dla tego pragniemy żywo by się ciemności te rozjaśniły śród dyskusyi mającéj się otworzyć w łonie włoskiego parlamentu.

Przyjm itd. Drouyn de Lhuys.

Minister spraw zagranicznych do bar. Malaret, ministra francuskiego w Paryżu.

Paryż, 2 listopada 1864.

Panie baronie! P. minister włoski wyraził mi przed trzema dniami w imieniu p. jenerała de la Marmora chęć zgodzenia sensu nadanego przez poselstwo włoskie w swoim raporcie z dnia 15 września, z sensem który ja sam byłem wyłożył w mych depeszach poprzednich. Rozmowy o których ci doniosłem dnia 30 października, zdawały mi się z góry czynić zadość temu życzeniu i rozpraszać nieporozumienia. Bądź co bądź, mniemałem tak samo jak p. Nigra, że środkiem najlepszym do usunięcia stanowczego tych różnic, było zamienić w obec cesarza nowe objaśnienia. Uczyniliśmy to wczoraj. Rozpoczęliśmy konferencyą odczytaniem raportu p. Nigry i przedłożyłem moje depesze którym JCMość raczył udzielić pochwałę. P. minister włoski następnie odczytał list który napisał dnia 30 tegoż miesiąca do ministra spraw zagranicznych króla Wiktora Emanuela, i który streszczając zobowiązania wzięte na się przez gabinet turyński, odpowiada uwagom jakie mi nastręczyła jego depesza z dnia 15 września. Przypomniałem objaśnienia nasze dawniejsze i na nowo rozebrałem różne punkta streszczone w mojéj depeszy z dnia 30 którą potwierdzam i do której się odnoszę. Co do każdego z tych punktów zgodziliśmy się i potwierdziliśmy to depeszą telegraficzną którą p. minister włoski natychmiast wysłał do swojego dworu.

Przyjm itd. Drouyn de Lhuys.

Sędzia powiatowy Geissler w Grodzisku mianowany rzecznikiem przy sądzie powiatowym w Kościanie, z miejscem zamieszkania w Kościanie; sędzia powiatowy Schatz w Gostyniu rzecznikiem przy sądzie powiatowym w Rawiczu, z miejscem zamieszkania w Gostyniu; a sędzia powiatowy dr. Węclewski w Środzie rzecznikiem przy sądzie powiatowym średzkim z miejscem zamieszkania w Środzie; oraz każdy z nich notaryuszem w obwodzie sądu apelacyjnego poznańskiego.

× **Berlin,** 8 listopada. W tych dniach mają tu przybyć naczelni prezesi prowincyi pruskich.

P. Bismarck przyjmował wczoraj deputacyą stanów Lawenburgskich. Interesa ks. Augustenburgskiego zastępuje obecnie p. landrat Ahlefeld. Podobno propozycye jego zbliżyły się znacznie do sposobu zapatrywania berlińskiego na przyszły stosunek Holzacyi i Szlezwicka. Kreuz Ztg dziś zżyma się na tych, coby chcieli do księstw zaelbiańskich „przenieść nędzotę drobnych państewek.“ Sapienti sat.

Minister sprawiedliwości zalecił sądom aby wszystkie wpisy do rejestru handlowego przeznaczone do publikacyi, ogłaszano w Staats Anzeigerze.

Obecnie prawie ukończono nową formacyą artyleryi. Na stopie wojennéj wyniesie artylerya 135 bateryi ruchomych z 1080 działami polnemi, 72 kompanii artyleryi polnéj fortecznéj. W skutek reorganizacyi wojskowéj Prusy w formacyi wojennéj posiadać będą 339,000 piechoty stałéj armii, nadto 241,000 pierwszego powołania, 200,000 drugiego powołania, do r. życia 39. W ogóle więc 780,000. Na stopie wojennéj jest 255 batalionów polnych i 81 rezerwowych, 224 szwadronów polnych, 56 rezerwowych, 9 batalionów pionierskich i 9 pociągowych z rezerwami i artyleryą.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 7 listopada. Dziś rano o godzinie 7 powrócił jenerał hr. Berg z Wierzbołowa, gdzie witał powracającego z zagranicy cara.

— Prowadzimy daléj rozpoczęty okólnik 13ty komitetu urządzającego w Królestwie Polskiém.

Komitet urządzający zgodnie ze zdaniem oddzielnéj komisyi do uregulowania podatków stałych w Królestwie Polskiém, postanowił:

1) Zawiesić pobór zaległości podatku ofiary za czas od dnia 3 (15) kwietnia r. b. do dnia 1 stycznia 1865 r. jako też pobór takiéj części rzeczonego podatku za rok 1865 jaka przypadać będzie po datę wprowadzenia w wykonanie przygotowującego się obecnie rozkładu tegoż podatku, tym właścicielom ziemskim, którzy z ogólnéj rozległości należących do nich gruntów podatkiem obłożonych, utracili na rzecz włościan połowę przestrzeni, lub większą nawet część, nie włączając w to lasów.

2) Zawieszenia te mają być dopuszczane w następującym stosunku:

a) zawieszenie poboru podatku ofiary: tym właścicielom ziemskim, którzy utracili pół lub więcéj, do $^3/_4$ swych gruntów.

b) trzy czwarte tegoż podatku: tym właścicielom ziemskim, którzy utracili $^3/_4$ lub więcéj ziemi, i

c) całego podatku: tym właścicielom, którzy na korzyść włościan oddali całą przestrzeń gruntu opodatkowanego.

3) Dla zapewnienia regularnego biegu operacyi likwidacyjnéj, przyjmuje się za prawidło, że jeżeli właściciel ziemski, który doznał powyższéj ulgi w opłacie podatku ofiary nie przedstawi do dnia 1 (13) czerwca 1865 r. projektu likwidacyjnego co do swego majątku, w takim razie utraca prawo do dalszéj ulgi w opłacie pomienionego podatku.

4) Na pokrycie zawieszonéj właścicielowi ziemskiemu zaległości podatku ofiary za rok 1864, zatrzymać należy kupony od listów likwidacyjnych na sumę odpowiadającą zawieszonéj w poborze zaległości; a zawieszony podatek ofiary za rok 1865 odzyskany zostanie przez rozkład ofiary na wszystkich kontrybuentów, podług nowéj obecnie układającéj się ustawy o tym podatku.

5) Upoważnić rządy gubernialne do zawieszania w poborze zaległości i rat bieżących podatku ofiary tym właścicielom ziemskim, którzy żądać będą zawieszenia, przy złożeniu dowodów właściwych, jako wykazana przez nich ilość gruntów własnością ich będąca, rzeczywiście przeszła w posiadanie włościan, zaś komisya skarbu wyda w téj mierze rządom gubernialnym stósowną instrukcyą.

6) Zawieszać podymne łącznie z opłatą szarwarkową tym właścicielom ziemskim, którzy połowę lub więcéj dymów uważanych za dworskie utracili na rzecz włościan, i w takim razie zawieszać im podatek powyższy przypadający z całéj ilości domów przeszłych na własność włościan. Termin od którego mogą być zawieszane w poborze zaległości podatku podymnego, przypadającego z tych domów nie może być wcześniejszym od pierwszego terminu poborowego tegoż podatku przypadającego po oddaniu tych domów na własność włościan.

7) Upoważnić naczelników powiatowych do zawieszania zaległości z roku 1864 i rat bieżących r. 1865 podatku podymnego z szarwarkiem tym właścicielom ziemskim, którzy zaniosą o to prośby z dołączeniem kopii decyzyi, jakie wydane im zostały przy przejściu domów na własność włościan przez komisye włościańskie lub komisarzy rewirowych; przy czém jeżeli kopia wydaną została z decyzyi komisarza, w takim razie powinna być opatrzona poświadczeniem komisyi, że decyzya powyższa ma moc obowiązującą. Umarzanie zaś tych zawieszonych podatków, dopełniać będzie komisya rządowa przychodów i skarbu, na mocy ostatecznie zatwierdzonych tabel likwidacyjnych.

Powyższe postanowienia komitetu urządzającego zakomunikować dyrektorowi głównemu prezydującemu w komisyi rządowéj przychodów i skarbu w wypisie z protokułu obecnego posiedzenia i podać je do powszechnéj wiadomości przez ogłoszenie w Dzienniku Warszawskim.

Wilno, 3 listopada. Inwalida Rosyjski ogłasza wyrok wydany przez Murawiewa na podporucznika etapowéj komendy korsuńskiéj Pławskiego wydalający go ze służby za to, że w chwili napadu powstańców dnia 14 czerwca 1863 na komendę w Różanie, obowiązków swoich nie spełnił, przez co Moskale w ludziach i w pieniądzach ponieśli straty.

W Wileńskim Wiestniku czytamy nowe rozporządzenie Murawiewa. W okólniku tym przypomina, że w roku przeszłym nakazał ułożyć w każdym powiecie księgi ludności, czyli tak zwane „obywatelskija knihi,“ do których wniesione być miały wszystkie osoby stałe lub czasowo zamieszkałe w obrębie włości lub wsi, a nie zapisane do „wykazów rewizyjnych“ (rewiżskija skazki), i razem poleca naczelnikom wojennym powiatowym, jakotéż policyi powiatowéj i miejskiéj, sprawdzić i dopełnić owe księgi ludności w czasie od 15 września do 1 października.

Tenże dziennik w nrze 106 zamieszcza następny spis majątków wystawionych na sprzedaż publiczną pod pozorem długów prywatnych i skarbowych. W gubernii mohilewskéj w powiecie mścisławskim, majętność Beskakow Feliksa Tołpigo; w powiecie orszańskim, majętność Ostropol Ksawerego Brołozowskiego; w powiecie roganowskim, majętność Janów Stanisława i Józefa Zboromirskich; w powiecie orszańskim, majętność Bogrynow, Suszyńskich.

— Z umieszczonego w nieurzędowéj części Wileńskiego Wiestnika prywatnego listu niejakiéj pani Betticher utrzymującéj w Petersburgu zakład czy fabrykę malarską dowiaduje-

my się, jakoby włościanie na Białorusi przejęci uczuciem wdzięczności za darowane im najwyżéj najmiłościwiéj łaski, postanowili miejsca zarządów gminnych wiejskich i cerkwie upiększyć obrazami (ikonami) świętego Michała Archanioła i św. w. ks. Aleksandra Newskiego, a prócz nich portretami cara „oswobodziciela," carowéj i jako niezbędny dodatek jenerała piechoty Murawiewa. W tym pobożno kupieckim liście pani Betticher oświadcza, że chcąc przyjść w pomoc wiernopoddańczym uczuci m ludu na Litwie i Białorusi, podejmuje się dostarczyć tych obrazów pod warunkiem wszakże by przynajmniéj ze 300 sztuk rozeszło się ich w gubernii, pewnéj długości i szerokości, z ramkami lub bez ramek, złoconemi lub niezłoconemi po dostępnéj cenie, i tak: za obrazy świętych po 15 rsr. z dopłatą za ramy 20—30 rsr., za portrety cara oswobodziciela i jenerała od piechoty Murawiewa po 20 rsr. z dopłaty za ramy 25—35 rsr., z czego wnioskować wypada, że car i jenerał piechoty Murawiew muszą być wyższém poszanowaniu od świętego Michała archanioła, w liście zwanego archistratigiem, co się tłómaczy arcyhetmanem i świętego wielkiego księcia Aleksandra Newskiego.

Wszystko to przez analogią przypomina nam czasy w pierwszych wiekach naszéj ery, gdy cezary „diis manibus" swych ojców, lub nawet samym sobie stawiali świątynie.

— Czytamy w Wiestniku Wileńskim następujące wiadomości o smutnym stanie gospodarstwa i zbiorów tegorocznych w gub. miń kiéj. W gubernii mińskiéj do 15 sierpnia (v. s.) sprzęt ozimego zboża z powodu nieustających deszczów wcale niezadowalniający; w pow. pińskim w wielu miejscach zboże zostaje jeszcze na pniu, a w niektórych zboże w kopach porasta i psuje się; jarego zboża zbiór także niezadawalniający, zimno i niepogoda przeszkadzają dojrzewaniu; zbiór siana jeszcze nie był ukończony do 15 sierpnia z przyczyny deszczów, skoszone zaś siano przegniło po większéj części; w ogóle zbiór siana niezadowalniający i należy się spodziewać cen wysokich. Od 1—15 sierpnia (v. s.) czas był wciąż dżdżysty i chłodny; w powiecie Ihumeńskim, w gminie krystynopolskiéj, grad wybił do 20 dziesięcin zboża.

ROSYA.

Petersburg, 4 listopada. O dalszych działaniach wojsk moskiewskich przeci w Kokańcom, podał Inwalida rosyjski w tych dniach następujące sprawozdanie:

„Donosiliśmy o zajęciu przez wojska nasze Turkiestanu i Auliety, dla połączenia linii orenburgskiéj z syberyjską. Jak tylko to zostało wykonaném, Kokańcy, zamierzając napaść na nasze wojska, zaczęli zgromadzać znaczne siły koło Czemkientu. Po odebraniu o tém doniesienia, jenerał major Czerniajew, znajdujący się z oddziałem swoim w Auliecie, postanowił uprzedzić Kokańców w poruszeniu ku Czemkientowi. Wyruszywszy 7 lipca (v. s.) z oddziałem złożonym z 6 niekompletnych kompanii i sceiny kozaków, z 10 działami i 2 przyrządami rakietniczemi, w ogólnéj liczbie 1298 ludzi, jenerał Czerniajew 10 t. m. stanął w uroczysku Jaski-Czu nad Aryzą, w odległości 50 wiorst od Czemkientu. Jednocześnie wysłany był z Turkiestanu ku Czemkientowi kapitan sztabu jeneralnego (obecnie podpułkownik) Mejer, z dwiema kompaniami piechoty i stoma kozakami, trzema działami i jednym przyrządem rakietniczym. Stanąwszy w Jaski-Czu i otrzymawszy wiadomość, że w Czemkiencie, zajętym przez 6 tysięcy ludzi i 4 armat, pod dowództwem Minbaja, oczekiwane są główne siły Kokańców, dowodzone osobiście przez rejenta Alimkula, jenerał major Czerniajew naprzód zamierzał zatrzymać się na téj pozycyi, dla tego, aby zasłaniając Aulietę, zająć tył nieprzyjacielowi w razie poruszenia jego ku Turkiestanowi; ale otrzymane w dniu 13 doniesienie, że oddział podpułkownika Mejera znajduje się o jeden dzień marszu od Czemkientu, skłoniło jenerała Czerniajewa pośpieszyć mu na pomoc. Dnia 14 oddział jenerała Czerniajewa, zrobiwszy 45 wiorst drogi nad Arysą, wysłał nazajutrz naprzód majora Katanajewa z 50 kozakami, 75 strzelcami konnymi i 2 armatami, dla połączenia się z podpułkownikiem Mejerem. Uszedłszy blisko 30 wiorst i słyszawszy wystrzały w oddziale podpułkownika Mejera, Katanajew zaatakowany został przez znaczną liczbę Kokańców, co przeszkodziło mu połączyć się z oddziałem Mejera. Tymczasem podpułkownik Mejer w ciągu dwóch dni, 14 i 15, stoczył zaciętą walkę z Kokańcami. Przebywszy Arysę i stanąwszy 13 w uroczysku Ak-Bułak, o świcie nazajutrz otoczony był liczną bandą Kokańców, a przeto urządziwszy na prędce zasłonę z swego taboru, zdecydował się przyjąć bitwę. O godzinie 8 nieprzyjaciel rozpoczął atak; odparci ogniem kartaczowym i karabinowym Kokańcy, schroniwszy się za pagórki, zaczęli strzelać. Ochotnicy ze strzelców i kozaków pod dowództwem praporszczyka Owczynnikowa i chorążego Pawłowa wyparowali ich ztamtąd bagnetem; poczém Kokańcy przez cały dzień nie wznawiali już napadu na oddział, ale wystawiwszy trzy armaty, kilka falkonetów i fortecznych rusznic, kontynuowali przez cały dzień dość celnie strzelbę granatami i kulami, zrządzając nam znaczne szkody. Dla osłonienia się od ich ognia oddział w ciągu dnia i nocy wznosił parapet, kładąc weń nawet trupy zwierząt. Pomimo braku łopat nad rankiem parapet był gotów. Dnia 15 o świcie nieprzyjaciel począł znowu szykować się do ataku; konnica jego zajęła przyległe wzgórza, a na froncie ukazała się uszykowana masa regularnego wojska kokańskiego — sarbazów. Po mocnéj kanonadzie na obóz, Kokańcy ze wszystkich stron poszli do ataku; spotkani rzęsistym i moderczym ogniem, po niejakiém wahaniu się odstąpili, odstrzeliwając się. Aby zaprzestać bezskutecznego trzelania, podpułkownik Mejer dozwolił nieprzyjacielowi zebrać poległych i ranionych; ogień ustał i reszta dnia przeszła spokojnie. Dnia 16 z rana podpułkownik Mejer cofnął się o kilka wiorst w kierunku ku Birudżar.

Dnia 15 wieczorem oddział jenerał majora Czerniajewa skoncentrował się u Ałyn-tiube, w 8 wiorst od Czemkientu. Z powodu wielkiego znużenia ludzi forsownym marszem, w upał 40 stopni, nie odobna było tego dnia iść daléj; nazajutrz o świcie wyprawiony został dla połączenia się z podpułkownikiem Mejerem podpułkownik Lercne, z trzema kompaniami piechoty i stoma strzelców konnych przy 4 działach. Rozpędziwszy ogniem armatnim Kokańców, którzy stali przed obozem w liczbie około 3000, podpułkownik Lerche ułatwił sobie drogę do Turkiestanu i połączył się z podpułkownikiem Mejerem, a dnia 17 z rana obadwa oddziały powróciły do Ałtyn-tiube.

W téj wyprawie około 12,000 Kokańców atakowało oddział wojska rosyjskiego, liczący w ogóle 405 ludzi wraz z oficerami i niefrontowymi, strata nasza wynosi: 13 poległych żołnierzy, ranionych 2 oficerów i 30 żołnierzy, kontuzyowanych 1 oficer i 21 żołnierzy. Strata zaś nieprzyjaciela, podług zeznań Kirgizów i jeńców, w utarczkach pod Czemkientem dochodzi do 3000 ludzi. Po trzydniowym odpoczynku w d. 22, jenerał-major Czerniajew przedsięwziął rekonesans Czemkientu. Pomimo oporu jazdy kokańskiéj, liczącéj od 15 do 20,000, oddział zbliżył się do do Czemkientu na wystrzał armatni i odbywszy rekonesans, powrócił do obozu bez żadnéj straty; poczém na drugi dzień wojska wyruszyły z powrotem do Auliety i Turkiestanu, a rejent kokański powziąwszy wiadomość o poruszeniu Bocharców i o napadach ze strony Chin, także odszedł z swém wojskiem."

— W nrze 207 donosi Inwalid Rosyjski o podrzuconym w mieście Rostowie na Donie, liście następującéj treści: „Strzeżcie się, miasto Rostów na Donie na popiół spaloném będzie, podpaloném zostanie z czterech stron od domów bogatych począwszy. Przyjechali po to ci majstrowie, którzy podpalili Nowoczerkask, w tym miesiącu sierpniu miasto z pewnością na popiół zgorzeje! Pisał B... (daléj niezbadanego znaczenia litery) tw. k. m." Mimo wszelkich ostrożności ze strony miasta i oberpolicmajstra, d. 14 sierpnia o godzinie 11 rano podpalono dom obywatela Aleksieja Czernuszenki, a 17 sierpnia znaleziono znowu w ogrodzie miejskim piśmienną przestrogę w tych słowach: „Panowie policyanci! Jakiekolwiek przedsięweźmiecie środki przeciw pożarowi, miasto w każdym razie podpalimy. Nas jest 50. Strzeżcie się!" Policya nic nie wykryła, a miasto w ciągłym przestrachu. Ludność rzeczy spakowane ma na wozach i śpi pod gołém niebem. Pięć razy po tych listach paliło się, ale ogień czuwająca ludność szybko ugasiła.

— Czytamy w Kołokole, że Włodzimierz Truweller, lat 21, junkier, w służbie marynarki, wyrokiem sądu morskiego jenerał audytoryatu, skazany został na pozbawienie godności wojskowéj, praw stanu, a nadto na 10 lat do ciężkich robót (katorgi) w twierdzach, za rozszerzanie drukowanych za granicą podburzających odezw między tak zwanemi „niżnimi czynami" fregaty „Oleg." U Truwellera miano znaleść przy rewizyi Kołokoła.

ANGLIA.

Londyn, 6 listopada. Dzień wczorajszy, rocznica głośnego w historyi angielskiéj spisku prochowego z r. 1605, przyniósł zwyczajne coroczne demonstracye uliczne. Tylko gawiedź tą razą niepozwalała sobie wycieczek religijnych, ani też nie było alluzyi do sprawy rzymskiéj. Za to różni cywilni potentaci stałego lądu in effigie włóczeni po bruku, byli przedmiotem nienawiści ludowéj, i zginęli w płomieniach.

Times z powodu gościnnego przyjmowania księstwa Walii u dworów zagranicznych, mianowicie u dworu szwedzkiego, który bardzo skromnie jest uposażony, przypomina, że kiedy rodzinę panującą angielską podejmują dwory stałego lądu, skoro kto z członków panujących rodzin przybędzie w odwiedziny do królowéj Wiktoryi, musi stanąć w hotelu, co przecież nawet prywatnym Anglikom jest wstrętne, i że właśnie naród angielski uposażył monarchów w pałace i ogrody i listę cywilną, aby mogli pod względem gościnności reprezentować naród angielski.

— Korespondent tutejszy do G. W. kreśląc charakterystykę uspobienia politycznego dzisiejszéj Anglii, pisze:

Druga połowa października wskazywała pewne ożywienie w życiu politycznem; kilku znaczniejszych członków parlamentu występowało publicznie z rozmaitemi mowami. Jedna z ważniejszych jest mowa lorda Stanley, wskazuje bowiem początek dość ważnych przemian w opinii, nie tylko w kanadyjskiéj kwestyi. Lord Stanley jest najstarszym synem lorda Derby, nie to jednak nadaje mu wpływ, lecz niepospolita zdolność i praca. Człowiek to młody, bo zaledwie 38 lat wieku liczący, a już jest dobrze krajowi znany, który na niego patrzy jak na przyszłego naczelnika stronnictw , nie wiem tylko którego, bo nie wyznaje wcale wysoko torysowskich zasad. Owszem, zdaje mi się, że tylko przez uszanowanie dla ojca między torysami pozostaje i że z czasem przewodniczyć będzie nie demokratycznemu, ale umiarkowanie liberalnemu stronnictwu. Jest to wzór téj młodzieży, która wziąwszy się do prac politycznych zaraz po wyjściu z uniwersytetu i ledwo co po dojściu do pełnoletności, stanowi a raczéj stanowiła siłę arystokracyi angielskiéj. Bo dziś, po reformie parlamentu i po zniesieniu miasteczek zgniłych, przystęp do izby dla starszych i młodszych synów arystokratycznych rodzin jest bardziéj utrudniony i mniéj jak dawniéj owych wczesnych mężów stanu spotykamy. Pomimo tego jednak i dziś jeszcze żadna arystokracya tak wykształconą i wyrobioną pod względem politycznym młodzieżą się nie poszczyci jak angielska, chociaż i tu spotyka się dość rozpusty, gnuśności i niewiadomości. Lord Derby ma być wprawdzie surowym ojcem, ale z syna może być zadowolony. Kształcił on go nie tylko książkowo i gabinetowo, ale i życiowo; pierwsze podróże lorda Stanley zwrócone były nie do Paryża, albo do Włoch, ale w strony, których poznanie najbardziéj Anglią obchodzi, bo do Stanów Zjednoczonych, Indyi Wschodnich i do Turcyi, stron niezmiernie ciekawych, ale młodemu dwudziestoletniemu chłopcu nie przedstawiających wielkich środków rozrywki. W roku 1852, to jest mając lat 26, lord Stanley był podsekretarzem stanu w ministeryum spraw zagranicznych i nie gorzéj ten urząd sprawował jak dziś doświadczony pan Layard. W 1855 r. lord Palmerston ofiarował mu ministeryum kolonii, którego nie przyjął; w r. 1858 w drugim gabinecie Derby był prezesem biura wschodnio indyjskiego i przeprowadził ważną reformę, oddającą Indye z pod władzy kompanii pod zupełną władzę królowéj. W izbie zajmuje on dość niezależne stanowisko i pomimo dowodów wielkiéj administracyjnéj i politycznéj praktyczności, starzy rutyniści uważają go trochę za marzyciela. Podstawą jego myśli zdaje się być połączenie a raczéj pogodzenie arystokracyi z najrozleglejszą swobodą i pomyślnością klas ludowych. Ludzi z podobném przekonaniem spotyka się nie mało w Anglii, która w sądzie o tych rzeczach często bardzo się różni od sądów i przekonań na stałym lądzie bardzo powszechnych. Dla tych powodów wybrałem i wspominam mowę lorda Stanley; ma ona poważniejszą formę jak mowy bankietowe i jest w treść bardzo obfitą.

Nikt dotąd dobitniéj jak lord Stanley nie wypowiedział, że w Anglii, w téj chwili, różnice stronnicze bardzo się zatarły, że stronnictwa rządzące zamieniły się w koterye osobiste, bo brak im programatów różnych. Nie wyprowadził wprawdzie z tego wniosków na przyszłość odpowiednich, ale wyznanie to nie było miłém przewodnikom tak rządzącéj jak opozycyjnéj partyi. „O ile zapamiętam, nigdy w parlamencie duch stronniczy mniéj życia nie objawiał. Powód tego w tém leży, że między umiarkowanym odcieniem konserwatystów a takimże odcieniem liberalnych prawie nie ma różnicy, ludzie zaś przedstawiający krańcowe opinie w obu stronnictwach nigdy nie byli mniéj liczni i nigdy nie posiadali mniéj wpływu. Może istnieje jakiś krańcowy odcień torysów, chociaż ja nie widziałem żadnego i nie wiem jakieby mógł mieć widoki. Istnieje bez zaprzeczenia stronnictwo demokratyczne, ale to stanowi niezmierną mniejszość w izbie niższéj; każdy przedstawia jakąś opinią która nieznacznie zlewa się z sąsiednią, najpraktyczniejsze zaś według mnie są w pośrodku. Ten stan rzeczy może być niewygodny dla wielu ludzi, ale nie uważam go za szkodliwy dla kraju. Być może, iż opozycya zostanie powołaną do rządu; spodziewam się, że w takim razie będzie rządzić rozumnie; wątpię jednak bardzo, by była traktowaną przez swych współzawodników z takiém pobłażaniem, z jakiém ich od lat pięciu rząd traktuje. Ktokolwiek jednak będzie zarządzał sprawami, opinia rządzi. Opinia jest rzeką a politycy, przy całém dla nich uszanowaniu, są źdźbłami płynącemi po niéj. Opinia tedy rządzi, a sądzę, że pod względem spraw wewnętrznych nigdy nie była więcéj umiarkowaną, nigdy bardziéj gotową do walczenia z dowiedzionemi i praktycznemi nadużyciami, ale nigdy mniéj pochopną do lekceważenia zasług rządów, pod któremi żyjemy."

Zacytowałem ten długi ustęp, bo lepiéj jakbym to ja mógł zrobić przedstawia dzisiejsze polityczne usposobienie Anglii: zachowawczość i pokój dla zarobku. Idee kobdenowskie coraz bardziéj przeważają i jeżeli nadzwyczajne a dotąd nieprzewidywane okoliczności innego rzeczom nie dadzą kierunku, daleko mniéj w roku przyszłym jak w bieżącym słyszeć będziemy o Anglii. Widzę nawet wyraźną pracę i usiłowanie, by uwagę opinii odwracać coraz bardziéj od spraw zagranicznych a czém inném ją zajmować, by utwierdzać kraj w przekonaniu, że obojętność na postronne swary i konszachty, że nawet pewne pod tym względem odosobnienie, daleko jest dla Wielkiéj Brytanii korzystniejszém, jak wszelkie czcze dyplomatyczne tryumfy. Nie może prawie być inaczéj w kraju, w którym główną, wyłączną myślą 99 ludzi na stu jest bogacić się ciągle i położenie swe materyalne poprawiać, w ludzie, który śmiało nazwać można najczęściéj, chociaż może z największym zyskiem dla siebie, pracującym ze wszystkich ludów na ziemi, może nawet nie wyjmując Chińczyków.

Mowy takie są zwykle rodzajem przeglądów politycznych, dotykających rozlicznych kwestyi wewnętrznych i zagranicznych, finansowych, podatkowych, stronniczych. Ze spraw zagranicznych, lord Stanley uważał za godne uwagi tylko cztery: amerykańską, włoską, niemiecką i wschodnią; to co powiedział o dwóch pierwszych, nie wiele na uwagę zasługuje. Niemcom zapowiada wielkie zmiany, mówiąc: „Widoczną jest rzeczą, że wątła budowa federacyi niemieckiéj w praktyce runęła; równie jest jawném, że wzajemne współzawodnictwo Austryi i Prus, nic nie wspominając już o zazdrości obcych państw, nie pozwoli Niemcom całym być połączonemi dla jakiegobądź celu, w jakibądź sposób w jednę całość. Jedynym do tego środkiem jest, by małe państwa zawarły ligę dla wspólnéj obrony, ale w takim razie staną się bardzo zależnemi od Francyi; albo też by stósownie do swego geograficznego położenia i politycznych dążeń połączyły się jedne z Austryą, drugie z Prusami i ażeby tak pod względem wojskowym jak dyplomatycznym były zupełnie z temi państwami zjednoczone. Zdaje mi się, że tego drugiego rozwiązania jedności niemieckiéj najprędzéj się doczekamy a w takim razie szczerze pragnę, by Anglia nawet jedném słowem nie interweniowała dla przeszkodzenia temu. Istnienie tych drobnych państewek niemieckich jest niepotrzebne; powiększają one tylko niebezpieczeństwo wojny, jak to niedawno widzieliśmy; o ile przeniknąć rzeczy mogę, nie służą do żadnego politycznego celu, a im prędzéj znikną z karty Europy, tém lepiéj, mojém zdaniem." Ponieważ jest to zdanie podsekretarza stanu spraw zagranicznych i po dwa razy byłego gabinetowego ministra JKMości Wiktoryi I, a prawdopodobnie ministra lub nawet prezesa za jakie lat kilka, przytoczyłem je tu w zupełności. Zwracam tylko uwagę na niezmierną zmianę, w sądach polityków angielskich zaszłą od lat pięćdziesięciu.

Ważniejszą jeszcze i bardziéj uderzającą widzę zmianę w następnych wyrazach: „Czwartą kwestyą jest wschodnia. W téj chwili nie jest ona naglącą, dla tego dotknę jéj tylko nawiasem. Sądzę, że rozpadnięcie się państwa tureckiego, jest tylko kwestyą czasu i prawdopodobnie niezbyt dalekiego czasu. Turcy odegrali już swą rolę w historyi; mieli swe dni i te dni minęły. Przyznaję, że pojąć nie mogę, chyba tłómacząc to wpływem dawnych dyplomatycznych tradycyi, postanowienia naszych starych mężów stanów, by bronić rządu tureckiego, czy ten ma słuszność czy błądzi. Sądzę, że w ten sposób robimy sobie nieprzyjaciół z plemion, które niezadługo będą panującemi plemionami na Wschodzie; sądzę, że cofamy wstecz kraje, których pomyślność dla nas, jako kupców powszechnych, byłaby bogatą w korzyści; robimy to zaś bez żadnego po odu

istotnego, dla żadnych ziemskich korzyści czy to w teraźniejszości czy w przyszłości. Zgadzam się, że Anglia ma interes i to bardzo wielki w neutralności Egiptu, oraz pewien interes, ale daleko mniejszy, by Carogród nie dostał się w ręce jakiego wielkiego mocarstwa; ale oddzieliwszy te dwa względy nierozumiem, jaką stratę mogłaby ponieść W. Brytania z jakichkolwiek zmian władzy i władzców w prowincyach Turcyi? Jakkolwiek nie jest to w téj chwili kwestya praktyczna, mam bardzo silne przekonanie, że wkrótce nią się stanie."

Oświadczenie to uważam za bardzo ważne; staje ono w sprzeczności z całą polity ą lorda Palmerstona, sir Stratforda Re cliffe i całą przeszłością dyplomacyi angielskiéj po śmierci Canninga któremu Grecya tyle winna, a którego następcy robili co tylko mogli, by w najszczuplejszych zamknąwszy ją granicach, żywot jéj utrudnić. Oświadczenie to tém bardziéj uderza, że było powiedziane przez syna lorda Derby podsekretarza stanu w owym gabinecie z 1852, który położył podstawy przymierza anglo francuskiego, utrzymanego ściśle przez lat cztery, a dziś zupełnie rozpadłego. Jest to wyraźne wyparcie się owego przymierza, jego skutków i nakreślenie tak nowéj drogi politycznéj na Wschodzie, że nie zważałbym na nię, gdyby z tak znaczących ust nie była wyszła.

SZWAJCARYA.

Zurich, 2 listopada. Ojczyzna podaje takie pocieszające szczegóły o emigracyi polskiéj w kantonie zurychskim, które o przyszłość jéj mogą rodaków uspokoić:

Liczba Polaków w zurychskim kantonie dochodzi do 300; z tych przeszło 200 już jest zatrudnionych. Zdziwicie się może jakim sposobem dla tak znacznéj liczby obcych przybyszów, nie znających często języka i obyczajów, znaleziono odpowiednią robotę. Najprzód zgodzono się na to: że każde zajęcie któremu tylko podołać możemy, jest odpowiedniém i tutaj znajdujemy klucz do owéj zagadki. Każdy kto zażądał pracy znalazł. Wdzięczność należy się głównie komisyi umieszczającéj, pod przewodnictwem zacnego Szwajcara, sekretarza ministeryum spraw wewnętrznych p. majora Waldera; późniéj Polakom, którzy dobrze pojąwszy swe położenie, nie wahali się w dłonie, które trzymały szable i pióra, pochwycić młot kowalski. Byle pracować, byle swoim i obcym dowieść, że pogardzamy próżniactwem, że własnemi siłami chcemy zdobyć sobie utrzymanie, stało się hasłem tułaczów. Z liczby przeto 200, zaledwie kilkunastu otrzymało posady inżynierów, rysowników, lub inne umysłowe zatrudnienia, dwudziestu może pracuje w dwóch przez emigrantów założonych fabrykach papierosów, dwunastu w drukarni i w redakcyi Ojczyzny, reszta w fabrykach i u rzemieślników. Ci ostatni w fabrykach i w warsztatach pracujący, najbardziéj może zasłużeni. Ludzie co długie lata przywykli do wygodniejszego życia, dziś w pocie pracujący po 13 godzin dziennie a niezłomnie, wytrwale i z pogodą, ci doprawdy, staną się kiedyś przykładem silnéj woli i niezachwianego charakteru i po powrocie do kraju, najużyteczniejszemi jego obywatelami. W Szwajcaryi nie brak rąk, konkurencya pracy wielka, zapłata dość niska. Jeden z naszych rodaków, dowódzca oddziału płockiego, pomieścił się w fabryce porcelany w Bendlikonie i za 13 godzin roboty dziennéj dostaje 1½ franka, kwotę, która zaledwie na biedne utrzymanie wystarczy. W téjże fabryce jest jeszcze kilku innych, również mozolnie pracujących. Polki, których także nie brak, szyją krawaty, bieliznę i robią pończochy dla tutejszych magazynów i z tego znajdują szczupły lecz uczciwy zarobek. Praca podtrzymuje nas w nadziei i chroni od upadku ducha.

Do instytutu politechnicznego zapisało się 27, do uniwersytetu 8, (z tych 4 na wydział medyczny.) Instytut politechniczny zwolnił Polaków od opłaty, w uniwersytecie pobierają opłatę dla tego zapewne, że nie zrobiono stósownych starań. To spowodowało wielu nic nie mających, do odstąpienia od zamiaru wstąpienia do szkoły głównéj. Wpis, który każdy student obowiązany jest wnieść, wynosi dwadzieścia kilka fr., kwotę dosyć wysoką dla kasy wygnańca, za lekcye od każdego przedmiotu osobno się płaci, tak samo jak we wszystkich uniwersytach niemieckich, honoraryum do kilkudziesięciu często nierównie więcéj franków. Zacny i uczony rektor uniwersytetu p. Büdinger, słusznie tłómaczy się, iż od ostatniéj opłaty zwolnić nie może, gdyż ta stanowi dochód profesorów, trzeba więc kolejno obchodzić wykładających i prosić o zwolnienie, co jest bardzo przykrém i na co nie każdy się odważy.

Myślę, że Szwajcarya, która nas tak gościnnie przyjmuje, szuka dla nas zajęcia, wiele wydatków z własnych ponosi funduszów, nie odmówiłaby nam korzystania z wykładów uniwersyteckich, gdyby się tém zajęli ludzie znani i poważani od władz tutejszych.

Kilku rolaków zamożniejszych i nie pracujących na utrzymanie, także w próżniactwie czasu nie trawią. Wykładają bezpłatnie nieznającym obcéj mowy ziomkom język niemiecki i francuski. Słyszeliśmy, że jeden z nich ma wkrótce w języku niemieckim rozpocząć publiczne odczyty o historyi upadku Polski i usiłowaniach dźwigania się z upadku, a prócz tego ofiarował kilkaset tomów polskich dzieł na użytek publiczny. Książki te będą początkiem biblioteki polskiéj w Zurychu.

SERBIA.

Białogród, 3 listopada. Korespondent tutejszy do G. N. w ten sposób się zastanawia nad serbskiém księstwem, dla którego ludności ma tę życzliwość, co należy się narodowi pobratymczemu, który własną dzielnością zdobył sobie byt, pracą własną torując drogę do zajętego pewnego i wyraźnego stanowiska:

Spólność pochodzenia to cała łączność jaka zachodzi pomiędzy Polakami i Serbami. Spólność dążności łączyłaby nas także, gdybyśmy byli jednakowego spólno politycznego mianownika, tj. gdyby nas nie dzieliły i przestrzeń, i położenie i stopień oświaty, i odmienność przekonań i różność politycznych widoków. My garniemy się do Zachodu, oni do Wschodu. Garnięcie się to w słowiańskiém społeczeństwie jakiém jest Serbia, nie jest wprawdzie naturalném, jest jednakże faktem, który jako skutek wypłynął z przyczyn poprzednich, który jako przyczyna wpłynąć musi na skutki w następności.

W Serbii dwie są rzeczy do rozpatrywania: naród i rząd. Pierwszy jeszcze prawie w pieluchach i dziecko natury, czerstwe i zdrowe; drugi oświecony do tyla, że może zdawać sobie sprawę i z celu, do którego naród prowadzi, i z dróg, które prowadzą do celu. Pierwszy nie odpowiada jeszcze za siebie, chociażby jak najfałszywiéj się postawił. Drugi może już być pociąganym do odpowiedzialności. Losy Serbii całkowicie spoczywają w ręku jéj rządu, któremu naród jakby w poczuciu własnéj niepełnoletności wręczył władzę nieograniczoną. Rząd przeto jest jéj przedstawicielem w najobszerniejszém znaczeniu tego wyrazu. On jéj interesa sprawuje, on jéj potrzeby zaspokaja, on jest jéj władzą, pełnomocnikiem, i co najważniejsza, nauczycielem.

Jaki cel ma Serbia przed sobą?

Do niedawna, kiedy jeszcze idea „naród" nieprzebiła się była przez kłęby dymów, otaczających ideę „państwa", na pytanie to nie można było odpowiadać inaczéj, tylko że Serbii celem jest wyłamanie się z tureckiego jarzma i nic więcéj. Wyłamanie się nastąpiło; Serbia posiada samodzielność odpowiednią siłom swoim i geograficznemu położeniu; kosztem małéj daniny, Wys. Porcie opłacanéj, ma prawo rządzić sobą, jak się jéj wydaje najlepiéj. Pomimo to jednakże cel nie został osiągniętym. Powiedzą może niektórzy, że do zupełnego osiągnięcia takowego nie pozostaje nic innego, tylko zniewolić Turcyą, ażeby zrzekła się haraczu i wyciągnęła garnizony, któremi kilka twierdz w Serbii zajmuje. Na tém nie dość. Haracz bardzo mały (470 500 franków) nie uboży kraju; garnizony są niewygodą, nie przeszkadzają jednak społeczeństwu myśleć o sobie i pracować; obrażają miłość własną, ale nie szkodzą żywotnym interesom; drażnią narodową dumę, ale nie tamują rozwoju narodowych potrzeb. Haracz i garnizony Turcyi żadnéj korzyści, Serbii żadnéj szkody nie przynoszą. Nawet zrzeczenie się jednego i wyciągnięcie drugich użyteczniejszém na razie byłoby Turcyi, ułatwiając bowiem dobre porozumienie pomiędzy tą ostatnią a Serbią, zabezpieczyłoby się państwo ottomańskie w punkcie bardzo dlań drażliwym, na jakiś czas, na tak długo przynajmniéj, póki Serbia pomimo haraczu i garnizonów, nie wyrobi w sobie dostatecznéj siły atrakcyjnéj, która uczyni z niéj środek ciężkości dla całéj południowéj Słowiańszczyzny. Wysoka Porta powinna by zrozumieć, że co się ma stać, stanie się. Jeżeli Serbia ma zostać owym środkiem ciężkości, zostanie nim, chociaż Turcya podwoi i potroi haracz i garnizony; jeżeli niema zostać, nie zostanie.

Stać się środkiem ciężkości dla południowych Słowian, oto cel wyznaczony Serbii przez Opatrzność, cel, o którym rząd jéj wiedzieć i nad którym głęboko zamyślić się powinien.

W obec celu tego zadanie rządu staje się nie tyle politycznem, ile cywilizacyjném. Na to bowiem, ażeby Serbia zebrać w łonie swojém mogła wszystkie warunki środka ciężkości dla otaczających ją pobratymców, potrzeba, ażeby na to zasłużyła, a zasłużyć inaczéj nie może, tylko podnosząc się oświatą tak wysoko, iżby promienie jéj na wszystkie strzeliły strony. Jak daleko sięgną te promienie, tak daleko sięgnie jéj siła atrakcyi. Oświata przeto, to jéj polityka: ona tylko uczynić ją może potężną, Oświata, nie co innego, jest podwaliną, na której jeżeli Serbia przyszłość swoję zbuduje, może na trwałość budynku rachować.

Kraik mały i ubogi, naród dzielny, ale niebędący w stanie dzielność swoję rozwinąć gdzieindziéj, jak tylko na własnych śmieciskach; nie mają i mieć nie mogą innych zasobów jeno moralne, które rozwijać, podnosić, potęgować jest dla nich potrzebą z najgłówniejszych najgłówniejszą, pomiędzy najpierwszemi najpierwszą.

Pomiędzy wszystkiemi słowiańskiemi i za słowiańskie uchodzącemi państwami, narodami i plemionami, Serbia jedna w tém szczęśliwém znajduje się położeniu, że interesa, potrzeby i widoki jéj rządu nie różnią się od interesów, potrzeb i widoków narodu. Serbia posiada rząd serbski, nie żaden przesadzony, ani narzucony. Dla tego łatwiéj mu niżeli innym rządom, mającym ze Słowianami do czynienia, zrozumieć owe interesa, potrzeby i widoki, które dla Serbii krótko się wyrażają: „Nie stracić tego co ma, nabyć to, czego niema." Ma samorząd, niema oświaty.

Są tacy, co zamiast „oświata", przedstawiają inne wyrazy, jako to: zupełna niepodległość, granice jakie Serbia miała za czasów Duszana itp. Nie powiadam, żeby naród serbski wyrzec się miał tych świetnych widoków. Twierdzę tylko, że stawianie celu tego nie jest obecnie na czasie. Wszystko iść musi naturalną koleją. Serbowie wywalczywszy sobie byt zrobili wiele, ale dla siebie. Dla drugich jeszcze bardzo mało, prawie nic. W takim stanie, w jakim są, nie ma jeszcze żadnéj dobréj racyi, ażeby Hercegowina np. albo Bośnia garnąć się miały do Serbii. Czemu nie Serbia raczéj do Hercegowiny albo Bośnii? Antagonizm pomiędzy temi odłamami jednéj i téj saméj niegdyś całości, spoczywa w naturze rzeczy. Siła atrakcyi jest właściwością w sensie materyalnym ciał wielkich, w sensie moralnym duchów potężnych. Serbia materyalnie nie jest tak większą, ani moralnie tyle potężniejszą od Hercegowiny i Bośnii, aby mogła być dla nich rękojmią przyszłości. Rękojmia zaczyna się dopiero urabiać, i to tylko moralna, bo na materyalną nie ma środków. Moralnie Serbia może się rozwijać, ma ku temu wszystkie potrzebne do tego środki, może więc stać się ogniskiem oświaty, a wówczas nie będzie potrzebowała myśleć o zupełnéj niepodległości, ani o rozszerzaniu granic. Jedno i drugie przyjdzie jéj samo przez się naturalnym rzeczy porządkiem, byleby tylko oświaty swojéj nie zwichnęła w zarodku, byle szła po nię do źródeł czystych, byle się nie poiła fałszami i mętami.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 9 listopada. Jakkolwiek w Królestwie Polskiém od wielu miesięcy spokój największy panuje, przeplatany chyba nadużyciami Moskali, przecież zdaje się, że wojska pruskie nie zamierzają jeszcze tak prędko opuścić załóg wzdłuż kordonu granicznego, gdyż w końcu zeszłego tygodnia, jak donosi Ostd. Ztg, znów wysłano z Poznania do powiatów graniczących z Kongresówką 600 świeżo wymustrowanych rekrutów z 6 i 12 pułku piechoty.

— W miejsce zmarłego p. Buttendorfa obejmie naczelny zarząd poczty poznańskiéj p. Petersohn z Opola.

— W mieście naszém pojawia się raz po raz ospa. Przed kilkoma dniami umarł w skutek ospy wyrobnik w szpitalu miejskim. Zalecamy zatém mieszkańcom ostrożność, osobom zaś, które oddawna nie miały szczepionéj ospy, środek ten raz jeszcze powtórzyć.

— W Szamotułach zapowiedziany jest na 19 bm sejmik powiatowy. Z pomiędzy propozycyi, które landrat szamotulski przedłoży sejmikowi, brzmi najważniejsza jak następuje: „Potrzebę prowadzenia dalszego budowy żwirówek i przejścia stałego na rzece Warcie we Wronkach z wielu stron jako konieczną wykazują. Król. rejencya rozporządziła zatém, aby projekta do budowy żwirówek i mostu przedłożono sejmikowi powiatowemu do uchwały. Z powodu ważności przedmiotu i różnorodności zdań w téj kwestyi zdaje się być pożytecznem, aby sejmik wybrał nasamprzód komisyą ku zbadaniu projektów i naradzeniu się nad dostarczeniem potrzebnych środków materyalnych. Proponuje się zatém wybór takiéj komisyi."

Nie chcemy tu powątpiewać, że obywatele polscy, pojmując swoje obowiązki względem prowincyi i sumiennie takowe wypełniając, zwykle w komplecie zjeżdżają się na powiatowe sejmiki, aby wziąć udział w obradach nad dobrém swego powiatu a tém samém całéj prowincyi. Przy téj sposobności pragniemy tylko zwrócić im uwagę, czy nie byłoby pożytecznem dla ogółu, gdyby po każdym sejmiku powiatowym zechciał który z ich grona nadesłać do Dziennik chociażby króciutkie sprawozdanie z uchwał powziętych, podobnie jak to czynią obywatele narodowości niemieckiéj do swych organów. Zdaniem naszém drobna i niemozolna praca taka znalazłaby obfite wynagrodzenie w wdzięcznem uznaniu współobywateli, a zestawione ze wszystkich powiatów sprawozdania tego rodzaju, podałyby obraz wierny prac i ulepszeń przedsięwziętych ku dobru publicznemu w całéj prowincyi.

— W Krotoszynie odbędzie się dnia 6 grudnia sejmik powiatowy, na którym pomiędzy innemi ma być powziętą uchwała względem dobudowania żwirówki z Pogorzeli do Piasków, jakoteż względem kierunku żwirówki z Koźmina do Kobylina. Żwirówkę tę uchwalono poprowadzić na Psiepole i Skałów; obecnie przecież ofiarowano podobno znaczne składki pod warunkiem, aby ją raczéj przez Staniewo i Wrotkowo poprowadzić. Kwestya ta zatém przyjdzie pod obrady.

— W Szubinie grasuje nerwowa febra i tyfus zwłaszcza pomiędzy osobami młodszemi.

— W Borku na jarmarku odbytym dnia 3 bm. złodzieje korzystając z natłoku rozmaitym osobom powyciągali sakiewki z pieniędzmi. Ogólna suma skradzionych pieniędzy dochodzi wedle sprawozdania policyjnych do 400 tal.

— W Bydgoszczy toczył się dnia 1 bm. zajmujący proces przeciw właścicielowi dóbr p. Beck, oskarżonemu o oszczerstwo i obrazę wojska pruskiego. P. Beck bowiem opowiadał w czerwcu rb. w hotelu angielskim w Bydgoszczy w obec zgromadzonych gości, o znanéj wyprawie p. kapitana pruskiego Winninga w nocy z 17 na 18 kwietnia rb. na terytoryum Królestwa Polskiego odbytéj i smutnéj przygodzie doznanéj przez niego ze strony porywczego nieco pułkownika rosyjskiego Nelidowa, w sposób niezbyt dla wojska pruskiego pochlebnego. Obecny opowiadaniu porucznik pruski p. K. natychmiast doniósł o tém władzy, a prokuratorya widziała się spowodowaną oskarżyć p. Becka. Przed sądem bronił się obżałowany głównie tém, że opowiadanie jego było jedynie powtórzeniem wersyi powszechnie rozgłoszonéj w całéjokolicy, że mianowicie szczegół, iż p Winning leżał u nóg pułkownika Nelidowa, opowiadano mu jako zupełnie autentyczny w Wojcinie. Sąd przecież uznał obżałowanego winnym oszczerstwa wojska pruskiego i skazał go na 20 tal. grzywien, resp. tydzień więzienia i zapłacenia kosztów sądowych. Prócz tego przysądzono kapitanowi Winningowi prawo ogłoszenia wyroku w dziennikach publicznych na koszt skazanego w przeciągu 6 tygodni.

— Subhasta: W Lasku pod Poznaniem grunt pod nr. 6 małżonków Fiebig, oszacowany 1049 tal. Termin w sądzie powiatowym w Poznaniu.

W kolonii Neumannshof pod Kępnem nieruchomość pod nr. 12 spadkobierców Lachmanna, oszacowana 610 lat. Termin 11 listopada w Kępnie.

W Cykowie nieruchomość pod nr. 1 małżonków Praschke, oszacowana 1835 tal. Termin 11 listopada w Grodzisku.

W Głuchowie nieruchomość pad nr. 4 karczmarza Kiwi, oszacowana 1600 tal. Termin 14 listopada w Poznaniu.

W Nowém Kramsku nieruchomość pod nr. 94 małżonków Pieweckich, oszacowana 885 tal. Termin 14 listopada w Wolsztynie.

W Nowym Folwarku pod Krotoszynem, gospodarstwo pod nr. 4 małżonków Łukowiaków, oszacowane 686 tal. Termin 14 listopada w Krotoszynie.

W Lężcu grunt pod nr. 5 małżonków Sumiłowskich, oszacowany 1200 tal. Termin 15 listopada w Wrześni.

W Piaskach grunt pod nr. 10 małżonków Krysików, oszacowany 448 tal. Termin 17 listopada w Kępnie.

W Siedlikowie grunt pod nr. 35 spadkobierców Nowaka, oszacowany 886 tal. Termin 18 listopada w Kępnie.

W Benicach grunt pod nr. 65 Jana Soska, oszacowany 784 tal. Termin 19 listodada w Krotoszynie.

W Książu grunt pod nr. 52 A. i wiatrak, spadkobierców Weissa, oszacowany 1037 tal. Termin 21 listopada w Śremie.

W Wschowie grunt pod nr. 112 wdowy Hansch, oszacowany 103 tal. Termin 21 listopada w Wschowie.

W Miatach nieruchomość pod nr. 6 Józefa Alwina, oszacowana 2873 tal. Termin 8 lutego 1865 w Gnieźnie.

W Czarnkowie grunt pod nr. 297 garncarza Lissaka, oszacowany 878 tal. Termin 13 grudnia w Czarnkowie.

W Bydgoszczy nieruchomość przy ulicy Doroty pod nr. 280 A. stolarza Lobsa, oszacowana 11,784 tal. Termin 7 grudnia w Bydgoszczy.

W Skorzęcinie nieruchomość pod nr. 5 wdowy Sarnowskiéj, oszacowana 1369 tal. Termin 9 grudnia w Gnieźnie.

Na Łońcach grunt pod nr. 12 Bucholca, oszacowany 820 tal. Termin 7 grudnia w Czarnkowie.

W Bydgoszczy nieruchomość przy ulicy Gdańskiéj pod nr. 13 i 14 małżonków Grünbergów, oszacowawa 3466 tal. Termin 15 lutego 186[illegible] w Bydgoszczy.

W Smukale nieruchomość pod nr. 11 małżonków Kisonów, oszacowana 510 tal. Termin 14 lutego 1865 w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy na przedmieściu Wzgórze książęce (Princenhöhe) pod nr. 9 Falkowskiego, oszacowana 1977 tal. Termin 14 lutego 1865 w Bydgoszczy

— Dzierżawy: Dobra rządowe Szumiłowo w powiecie grudziądzkim (1731 mórg areału), minimum dzierżawy 2[illegible]00 tal, majątku 25,000 tal. Termin 16 listopada w rejencyi w Kwidzynie.

Wieś Olszyna w powiecie ostrzeszowskim, (1788 mórg areału) na lat 12 od 1 lipca 1865. Minimum majątku 8000 tal. Warunki na miejscu, lub w Wrocławiu na ulicy Tauencieńskiéj 72 B. na 1 piętrze.

— Wścieklizna pomiędzy bydłem rogatém wybuchła w Jaksicach w powiecie inowrocławskim, z powodu tego miejsce to zostało rozporządzeniem rejencyi bydgoskiéj z 19 października zamkniętém.

Wiadomości literackie.

Poznań, 8 listopada Posiedzenie setne ośmnaste Wydziału nauk historycznych i moralnych odbyło się dnia 24 października. Przedłożono i rozdzielano pomiędzy zgromadzonych nadesłaną odezwę szkoły głównéj w Warszawie w przedmiocie konkursów na wakujące katedry w wydziale filologiczno historycznym, a mianowicie: 1) historyi literatury powszechnéj, 2) historyi literatury polskiéj, 3) historyi polskiéj, 4) gramatyki porównawczéj języków słowiańskich, 5) filozofii, 6) języka włoskiego, 7) języka serbskiego. Następnie był czytany ustęp z listu p. prof. Mierzyńskiego z Warszawy, w którym uprasza

o nadesłanie mu ostatecznego rachunku za odlanie pomnika Klonowicza celem wykończenia sprawozdania ogólnego całém przedsięwzięciu. Poczém jeden z członków komunikował, że pomnik śp. Klonowicza dawniéj przez Tow. projektowany już jest w Orzeszkowie ustawiony. Nareszcie wystósowano do wydziału zapytanie, dla czego nie wykończono do tego czasu marmurowych tablic mających się umieścić przy kościele żnińskim na cześć braci Śniadeckich, na co oświadczył przewodniczący, że o odwłoce odebrał już przed niejakim czasem zawiadomienie od p. Krzyżanowskiego, który własnym kosztem przyrzekł tablice wygotować, że spodziewać się należy, iż wkrótce tablice będą na miejscu przeznaczenia i że uprasza tylko dwóch członków wydziałowych pp. Mottego Stanisława i Rzepeckiego, iżby zechcieli szanownemu dawcy zwrócić uwagę na powyższą interpelacyą. W końcu p. Wegner czytał część pierwszą obszernéj pracy. „Dzieje dnia 3 i 5 maja 1791."

Przybyli do Poznania dnia 9 listopada.

BAZAR. Wł. dóbr hrabina Skórzewska z Mał. Jezior, hr. Kwilecki z Kwilcza, hr. Mielżyński z Chobienic, Dziembowski z Król. Polskiego, Stankowski z Barcina.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Skórzewska z Komorza, nauczyciel Klaus z Szamotuł, urz. Zandrowicz z Savy, hrabina Tyszkiewicz z Grylewa.

HOTEL PARYSKI. Dzierż. Metzke z Dziekanowic, plenipot. Dąbrowski z Radłowa, ksiądz Byczyński z Czarnkowa.

POD CZARNYM ORŁEM. Wł. dóbr Krzyżanowski z Orzeszkowa, komis. gosp. Jakubowicz z Linia, pani Szaal z Czarnkowa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Treskow z Kludowa, Wedell z Turowa, Kiedrzyński z Modlibówka, pani Klug z Mrowina, prob. Pawłowski z Ceradza, Waligórski z Rostworowa, insp. gosp. Lamm z Wrocławia.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 9 listopada.

Żyto: nieco lepiéj, wyp. 25 węcpli, na list. i list.-grud. 29 7/12, gru.-stycz. 29 3/4, st.-luty 30 1/6, luty-marz. —, na odstawę wiosenną 31 1/6 tal. pł. Okowita: lepiéj, wyp. 18,000 kw., na list. 12 1/6, gr. 12 5/24, stycz. 12 1/3, luty 12 1/2, marz. 12 2/3, kw. 12 5/6 tal. pł.

Berlin, 8 listopada. Pszenica: 100 ft. w miejscu 46—59 tal. pł., wedle jakości. Żyto: 81—82 funt 34 1/2——1/2, na list. 33 1/2—3/4, grud.-st. 33 7/8, na odstawę wios. 34 3/4—35, maj-czer. 36, czer.-lip. 36 3/4 tal. pł. Jęczmień: za 1750 funt. 27—33 tal. pł. Owies 1200 funt. w miejscu 22 1/2—24 1/2, na list. 22 5/6, list.-grud. 21 3/4, na odstawę wiosenną 22 pł., maj-czer. 22 1/2, czer.-lip. 23 1/2 tal. żąd. Groch: 2250 funt. do gotowania 46—50 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 fnt. bez beczki w miejscu 12 żąd., na list. i list.-gru. 11 23/24, gr.-st. 12 1/6—1/2, st.-luty 12 1/4, kw.-maj 12 3/4—17/24—3/4, maj czer. 12 11/12—7/8 tal. pł. Oléj lniany: w miejscu 12 3/4 tal. pł. Okowita: 8000% Tralles. w miejscu bez beczki 13 7/24, na list. i list.-grud. 13 1/6—1/4—1/6, grud.-stycz. 13 1/6—1/4, st.-luty 13 1/3, luty-marz. 13 7/12, mar.-kw. 13 3/4, kw.-maj 13 11/12—23/24, maj-czer. 14 1/6—1/4, czer.-lip. 14 13/24—7/12—1/2, lip.-sier. 14 5/8 tal. pł. Wyp.: 11,000 w żyta po 33 5/6 tal., 1300 cent. oleju rzep. po 11 23/24 tal. i 1200 w. owsa po 22 5/8 tal.

Wrocław, 8 listopada. Na targu:

	piękna	średn.	pośled.	
	sgr.	sgr.	sgr.	
Pszenica biała stara	70—73	68	62—65	za szefel
nowa	60—65	59	— 56	
„ żółta	66—68	64	61—62	
„ „ nowa	60—62	58	— 56	
Żyto stare	— —	54	52 50	
„ nowe	44—45	43	— 42	
Jęczmień stary	41—42	40	— 39	
„ nowy	36—37	35	— 33	
Owies	31—32	29	24—26	
Groch	66—70	64	— 60	

Rzep: 221—211—195 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak zimowy: 209—195—185 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzep latowy: 185—175—155 sgr. za 150 funt. brutto.
Na giełdzie: Żyto: bez obrotu, 2000 fun., na list. 33 1/4 pł., list.-gr. i gr.-st. 32 żąd., st.-luty 32 3/4, kw.-maj 32 3/4 tal. pł. Pszenica: na list 51 1/2 tal. żąd. Jęczmień: na list. 31 1/2 tal. żąd. Owies: na list. 34, kw.-maj 33 tal. pł. Rzep: na list. 102 tal. żąd. Oléj rzepiowy: mało zmiany, wyp. 50 cent. w miejscu 12 1/22, na list. i list.-gr. 12 1/24, gr.-st. 12 1/24 pł., st.-luty 12 1/6 pł., luty-marz. 12 1/3 żąd, kw.-maj 12 13/24—1/2 tal. pł. Okowita: mało zmiany, wyp. 10,000 kw., w miejscu 12 1/2, na list., list.-grud. i gr.-stycz. 12 2/3 pł., gr.-st. 12 2/3 żąd., kw.-maj 13 1/6 tal. pł.

Szczecin, 8 listopada. Na giełdzie: Pszenica: mało zmiany, 85 ft. żółta nowa w miejscu 45—53, stara 54 1/2—56 1/2, 83—85 funt. żółta na list. 53 1/4, list.-gr. 53, na odstawę wios. 56—55 7/—3/4, maj-czer. 56 3/4 tal. pł. Żyto: trzyma się, 2000 funt. w miejscu 33—34 1/2, na list. 33 1/2, na odstawę wiosen. 35—1/4, maj-czer. 36—35 3/4 tal. pł. Owies: 50 funt. nowy w miejscu 23 1/2 pł., 37—50 f. na odstawę wios 23 tal. żąd Oléj rzepiowy: bez zmiany, w miejscu 11 5/6—11/12, na list. 11 5/6—1/8 pł, lis.-gr. 11 11/12 żąd., kw.-maj 12 2/3 tal. pł. Okowita: dobrze i nieco wyżéj, w miejscu bez beczki 13—1/14, na list. 12 5/6—7/8, list.-gr. 12 5/6, na odstawę wiosenną 13 3/4, maj-cz. 14 1/6 tal. pł. Oléj lniany: w miejscu z beczką 12 7/12 tal. pł. Siemię lniane: peruańskie w miejscu 14 1/2, na luty 14 5/6 tal. pł. Zameldow.: 150 w. psz., 50 w. żyta, 200 cent. ol. rzep. i 10,000 kw. okow.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

7 listopada 1864

	tal	do sg	fn.	tal	do sg	fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	1	3	2	3	9
„ średniéj „	1	22	6	1	26	3
„ ordynar. „	1	17	6	1	20	- -
Żyta ciężkiego „	1	8	-	1	10	—
„ lżejszego „	1	6	6	1	7	—
Jęczmienia dużego „	1	5	-	1	10	—
„ małego „	1	—		1	—	—
Owsa . . . . „	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	2	-	—
„ na paszę „	—	—	—	—	-	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	-	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	-	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	-	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	-	—
Tatarki . . . „	—	—	—	—	-	—
Perek . . . . „	—	9	—	—	11	—
Masła, garn. . „	2	12	6	2	20	—
Koniczyny czerw. „	-	—	—	—	-	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	-	—
Siana, cent. . . „	—	—	—	—	-	—
Słomy, „ . . „	—	—	—	—	-	—
Oleju, „ . . „	—	—	—	—	-	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia 5 listopada	11	28	9	12	3	9
dnia 7 —	12	—	—	12	3	9

Prelekcye

w pałacu hr. **Działyńskich** na rzecz Towarzystwa Św. Wincentego à Paulo damskiego rozpoczną się w **sobotę**, dnia **12 t. m. o godzinie 7 wieczorem.**

Biletów można dostać w księgarni p. **Żupańskiego** i przy kasie pojedyńczych po 1 1/2 złp. Na wszystkie 6 prelekcyi po 6 złp., dla familii po 12 złp. Dla gimnazyastów bilety po 2 1/2 sgr. [4029]

Dwa umeblowane pokoje są do wynajęcia; dowiedzieć się można Wilhelmowska ulica Nr. 10. (4054)

Nauczycielka, Polka, od lat już wielu trudniąca się tym zawodem, udzielając nauk w języku polskim, francuzkim, niemieckim, muzyce i śpiewie, życzy sobie stósowne przyjąć miejsce od Nowego Roku. Bliższą wiadomość powziąść można w eksped. Dzien. [4059]

Dokładny **pomocnik cukierniczy** znajdzie natychmiast lub też od 15 b. m. pod korzystnemi warunkami zajęcie u

Oskara Mewes,
[4051] cukiernika w Szremie.

Biuro zleceń K. Molińskiego w Poznaniu, ulica Wodna Nr. 25. Ma polecenie ugodzenia kilkuset parobków chociażby i żonatych, niemniéj dziewek i średniaków do Królestwa Polskiego. Ludzie ci niemający tutaj dostatecznego zatrudnienia, mogą się zgłosić osobiście do biura mego. — Kilka majątków w Królestwie Polskiém blisko granicy mam w komisie do sprzedania; a tutaj w Księstwie, kilkanaście folwarków od 260 do 800 mórg. — Poszukuje się dzierżawy wielkiéj od św. Jana. (4061)

Stowarzyszenie młodych kupców.
W czwartek, dnia 10 b. m. **prelekcya dra Nehring** „O literaturze 19go wieku." [4057]

Od Nowego Roku poszukuje się **ekonoma**, samotnego. Bliższa wiadomość w ekspedycyi Dzien. Pozn. (4038)

Kram
jest natychmiast do wynajęcia przy Wrocławskiéj ulicy 9. (3836)

Dnia 7 t. m. zostawił zapewne który z goszczących u mnie obywatel sakiewkę na stole w pokoju jadalnym. Przeliczenie okazało dość znaczną sumę pieniędzy. Prawy właściciel zechce się po nią do mnie zgłosić.
Gniezno, dnia 8 listopada 1864.
[4053] **J. Wnukowski.**

Aukcya (4056)
żywego i martwego inwentarza pozostałego po śp. **Ks. Kwapichu**, odbędzie się dnia **21 listpoda rb. w Domachowie** pod **Krobią** na probostwie, na którą chęć mających się zaprasza.

Niniejszém mam sobie za zaszczyt podać do publicznéj wiadomości, iż

Fabrykę karmelków, czekolady i wyrobów z cukru,
przy ulicy Wodnéj pod No. 2,

na własną rękę prowadzę i z żadną tego rodzaju fabryką w miejscu w stosunku nie stoję.

Przy téj sposobności pozwalam sobie zwrócić uwagę na moje dziennie ***świeże wyroby z cukru,*** uniżony

[4060] **L. Schirm.**

Berlin, Wielka ul. Frydrykowska 83, w pobliżu Lipowéj.

Kawiarnia
Tichauera,
dawniéj Beyera,

Berlin, Wielka ul Frydrykowska 83, pierwsze piętro.

Wielkie przyjemne lokale, obejmujące ***3 bilardy, najbardziéj czytywane gazety,*** pomiędzy któremi także jest ***polska,*** i ***prawdziwe piwo norymbergskie, kawę itd.,*** tudzież ***wyborne potrawy*** i przysmaczki w każdéj porze, połączone z nowo urządzonym

lokalem win węgierskich,

opatrzonym ***w najwyborniejsze wina z Wyższych Węgier,*** tudzież w ***wina tokajskie.*** (4012)

Bonę, francuską, uczciwą i pilną, polecić mogę. (3996) **A. Graeve,** w Borku.

Czapki futrzane i sukienne, **rękawiczki** kortowe i tyflowe, **skórkowe** z futerkiem i **jelonkowe,** poleca w wielkim doborze i po cenach umiarkowanych

C. Adamski,
[4062] ul. Wrocławska No. 7.

Koszule jedwabne i wełniane,
Kaftaniki jedwabne i wełniane,
Szkarpetki i pończochy wełniane,
Chustki i szale zimowe dla mężczyzn,
Rękawiczki kortowe,
poleca po cenach najtańszych

M. J. Kamieński,
[4055] Skład płócien i bielizny w Bazarze.

Watę z wełny
białą i szarą poleca

Ferdynand Schmidt,
dawniéj Antoni Schmidt,
[4050] plac Wilhelmowski 1.

Do moderatorów dorabia **zapały lamp petroleowych,** do starych **lamp posuwalnych patentowane zapały oszczędności,** a nadto sporządza wszystkie lampy jak najgruntowniéj

H. Klug,
(3974) Poznań, ul. Frydrykowska 33.

Najpiękniejsze **holenderskie**
cebulki kwatowe
polecają jak najtaniéj
[4058] **Bracia Auerbach.**

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 8 listopada.

Papiery pruskie	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow....	4 1/2	101 1/4	—
— rząd. 1859...	5	—	105 5/8
— 50, 52 konw.	4	—	96 1/2
— 54, 55, 57,	4 1/2	—	101 1/4
— 1856.....	4 1/2	—	101 1/4
— prem. 1855....	3 1/2	—	126 7/8
Obligi dług. skarb.	3 1/2	—	60
— Marchii.....	3 1/2	—	88 1/2
Listy zast. March.	3 1/2	87	—
— Prus Wsch...	3 1/2	—	84
— — —	4	—	94
— Pomor.....	3 1/2	—	86 3/4
— —	4	—	98 5/8
— W. Ks. Pozn....	4	—	—
— — (nowe	3 1/2	—	—
— — (nowe	4	—	94 3/4
— Szląskie.....	3 1/2	—	91
— gwar. B.....	3 1/2	—	—
— Prus Zach....	3 1/2	—	84
— —	4	—	94
— pom. March....	4	—	98
— Pomor.....	4	—	97 3/4
— W. Ks. Pozn.	4	—	94 1/2
— Pr. Wa. i Zach	4	—	97 5/8
— Nadreńskie.....	4	97 7/8	—
— Saskie.....	4	—	98 1/2
— Szląskie.....	4	—	98 1/4
Papiery zagraniczne.			
Austr. tn (tall....	5	—	62 1/8
— Poł. narod....	5	—	69 5/8

	%	żądano	płac.
Austr. Obl. 250 fl..	5	—	76
— poży. 5 poży. Stiegl	4	—	74
— 5 —	5	—	87 3/8
— poży. poż. angiel	5	—	88
Polsk. obligi skarb	4	72 1/4	—
— Cert. A. 300 zł.	5	90 3/4	—
— — B. 300 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R.S.	40		74 3/8
— Ob. cząstk. 500 z.	4	89 1/2	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory.....	—	—	113 1/12
Lujdory.....	—	—	110 5/8
Złota. funt. cel....	—	—	464
Srebra — dito..	—	—	29 59/60
Saskie bil. kas.....	—	—	99 1/10
Niem. bankn.....	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 9/10
Austr. bank.....	—	—	86 1/4
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.			—
Akcye kolei żelas.			
Galic. K. Ludw. ..	5	—	102 1/4
Berlin-Anhalt.....	4	191	—
Berlin-Hamb	4	—	149
Berl.-Poczd.-Magd	4	222	—
Berl.-Szczecin....	4	—	128 1/2
Wrocł.-Freib.....	4	—	137
— najnow.....	4	—	—
Brzeg-Niskie.....	4	—	84 3/4
Kozle-Bogumin	4	—	54
pierwot.....	4 1/2	—	—

	%	żądano	płac.
Dolno-Szl.-March ..	4	—	95 1/2
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	73 1/4
Półn. Fryd.-Wilh..	4	—	69 1/2
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	164 1/2
— Litt. B.....	3 1/2	—	147 3/4
Opol-Tarnowic.....	4	—	73 1/4
Starogr.-Pozn.....	3 1/2	—	97 7/8
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas....	4	—	123
Berl. Tow. hand..	4	—	112 1/2
Gdański bank pryw	4	—	105
Dysk. Udział kom.	4	—	99 1/2
Gota bank. pryw..	4	—	98 1/2
Hanow. dito.....	4	—	100 1/4
Królew. dito.....	4	—	105
Lipsk. Stow. kred.	4	81 1/2	—
Magd. bank. pryw.	4	100	—
Pomor. bank rycer.	4	—	96 1/2
Pozn. bank. prow.	4	—	97 1/2
Prusk. udz. bank.	4 1/2	—	142 1/2
Szląsk. Stow. bank.	4	—	108 1/4
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	108 1/2
Minerwy Szląskiéj	5	—	23
Concordia	4	—	360
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	97 1/2
—	4 1/2	—	101

	%	żądano	płac.
Berl.-Hamb	4 1/2	—	99 3/8
— II. Em.....	4 1/2	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	—
— Litt. C.....	4 1/2	—	93 1/2
— Litt. D.....	4 1/2	—	—
Berl.-Szczecin.....	4 1/2	—	—
— II. Em.....	4	—	92
Kozle-Bogumin	4	—	—
— III. Em	4 1/2	—	—
Dolno-Szl.-March..	4	—	94 7/8
— konwen.....	4	—	94 7/8
— — III ser..	4	—	92 3/4
— — IV ser..	4 1/2	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.....	3 1/2	—	—
— Litt. D.....	4	—	94 1/6
— Litt. E.....	3 1/2	—	83 1/2
— Litt. F.....	4 1/2	—	—
Starogr.-Pozn.....	4	—	—
— II. Em.....	4 1/2	—	99 5/8

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 8 listopada.

Papiery i pieniądze.	%	żądano	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110 1/4
Polskie bil. bank	—	—	—
Aust. banknoty ...	—	—	—
Nowa Waluta Aust	—	—	85 7/8
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3 1/2	—	—

	%	żądano	płac.
Pozn. lis. zast. nowe	4	95	—
— nowe	3 1/2	—	—
— Listy Rent...	4	95	—
Szląskie list. Zast.	3 1/2	—	90 7/8
— listy zast. A.	4	99 3/4	—
— nowe.....	4	99 1/4	—
— Lit. B.....	4	100 1/4	—
— Lit. C.....	4	99 1/4	—
— Listy Rent..	4	98 1/12	—
— Oblig. prow.	4 1/2	—	—
Polskie Listy Zast.	4	75	—
— nowe Emis..	4	—	—
— Obl. skarb. ...	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyc. z na.	5	—	69 1/6
Minerwy akcye	4	—	—
Szląski bank.....	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg.....	4	—	136 1/2
— now. Emis..	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	—	94 1/8
—	4 1/2	—	—
GórnoSzl. Lit. A. i C	3 1/2	—	164 1/2
— Lit. B.....	4 1/2	—	147
— obl. z pr. pierw.	4	94 11/12	—
— ..... Lit. D	3 1/2	—	—
— ..... Lit. E	3 1/2	—	83 7/8
Opol. Tarn.....	4	—	73 1/4
Kozle-Bogumin	4	—	53 1/2
— obl. z pr. pierw.	4 1/2	—	—

	%	żądano	płac.
Listy zast gal. now.			
z kup. w. austr.	—	75	74
Listy zast. gal. star.			
kup. w mon. kr.	—	78 50	77 50

KURS STOW. KUP. w POZNANIU
dnia 9 listopada.

	%	żądano	płac.
Pozn. List, Zast..	4	—	—
— nowe.....	3 1/2	—	
— nowe.....	4	—	94 3/4
Pozn. list. Rent...	4	—	94 1/2
— akc. bank. prow	—	—	—
— obl. prow.....	5	—	—
— obligacye pow	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.....	4 1/2	—	—
— obl. miej II. Em	4	—	—
Prusk. obl. skar..	3 1/2	—	—
— poży. skarb...	4	—	—
— dobr. poży. ...	4 1/2	—	—
— poż. skarb.....	4 1/2	—	—
— — — ...	5	—	—
— poż. z prem ..	3 1/2	—	—
Sz. list. Zast.....	3 1/2	—	—
Zach. Prusk.....	3 1/2	—	—
Polskie.....	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż	—	—	—
— obl. z pr. pier. E	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	—
Polskie banknoty..	—	—	75 7/8
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.

Dodatek do Dziennika Poznańskiego No. 252.

Czwartek, dnia 3 listopada 1864.

— W dniu 20 października zmarł we Lwowie Tadeusz Biliński, przełożony ajencyi krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia we Lwowie, niegdyś major wojsk polskich, obywatel powszechnie szanowany dla swéj wysokiéj prawości i żywy pamiętnik swoich czasów. Jeźli ś. p. Biliński spisywał to wszystko co opowiadał i tak jak opowiadał, zbogaciłby się się szereg pamiętników ciekawych i wiernych z niedawnych czasów.

— Dnia 15 października ks. biskup Polański dopełnił aktu religijnego poświęcenia nowego mostu na Sanie pod Przemyślem.

— Dowiadujemy się, iż Warszawianin p. Stanisław Janicki inżynier przy budowie mostu stałego tutejszego, syn zasłużonego niegdyś profesora mechaniki technicznéj w szkole politechnicznéj a następnie w kursach dodatkowych ś. p. Stanisława Janickiego, zaangażowanym został obecnie, jako starszy inżynier przez p. Gouin, znanego przedsiębiorcę, do robót przy kanale suezkim. W tych dniach opuścił młody inżynier Warszawę, udając się do Egiptu.

Przy dzisiejszém dalszém ciągnieniu 4 klasy 130 król. loteryi klasycznéj padły

1 główna wygrana 30,000 tal. na nr 85,792.

1 główna wygrana 10,000 tal. na nr 79,729.

2 wygrane po 5000 tal. na nra 47,200 i 87,492.

2 wygrane po 2000 tal. na nra 67,906 i 74,457.

50 wygranych po 1000 tal. na nra 3552 3731 5360 8752 9891 10,133 10,512 10,869 17,182 17,285 18,088 18,217 25,446 26,802 27,495 30,643 37,062 37,227 37 952 38,394 40,140 41,534 42,407 42,457 43,076 43,764 45,027 45, 63 45,851 49,111 50,381 51,249 54,449 54,629 54,664 56,152 57,770 58,736 59 296 59,609 63,699 64,261 64,934 68,519 71,171 80,.99 86,724 88,7 9 93,765 i 94,873.

46 wygranych po 500 tal. na nra 1813 4270 11,505 12,421 15 244 18,606 18,696 19,807 20,881 23,050 23,255 23,894 23,964 26,301 29 391 29,692 30 949 30,993 39,837 40,695 42,558 44,113 43,138 43,536 47 508 47,653 48,346 49 841 52,456 52,551 53,177 55,017 55,426 59,676 60,965 62,013 62,108 63,424 63,672 66,937 72,245 82,474 85,030 85,370 86,555 i 86,966.

79 wygranych po 200 tal. na nra 603 2826 3854 4538 6152 7073 7139 7834 9094 11,896 13,011 13,760 14,521 15,994 16,042, 17,652 18,729 19,538 20,350 21,657 27,030 27,850 28,852 28,894 29,752 30,531 30,969 31,380 32,239 33,723 36,301 37,647 38,111 38,514 42,379 42,531 42,8 8 43,145 43,433 44,310 46,040 47,714 48,303 48,493 49,371 51,5 2 52,104 53,742 56,73 56,862 57,078 57,287 58,537 62,2 8 63,157 63,376 66,491 67,605 69,984 70,825 71,0 1 71,220 75,632 76,189 76,4 2 78 561 78,995 82,817 83,755 84,564 84,608 84,613 84,812 85,569 95,015 86,8 2 89,668 90,053 i 92,414.

Berlin, 31 października 1864.

Królewska jeneralna dyrekcya loteryi.

Przy dzisiejszém dalszém ciągnieniu 4 klasy 130 król. loteryi klasycznéj padły

pierwsza główna wygrana 150,000 tal. na nr 45,778.

1 wygrana 2000 tal. na nra 52,426.

47 wygranych po 1000 tal. na nra 143 7760 7933 8133 14,585 15,340 15,402 17,0 4 17,808 17,987 24,958 25,059 25,535 25,591 25,602 26,459 26,870 30,077 38,016 38,154 40,383 40,871 45,445 47,959 49,324 50,013 53,171 54,813 55,119 61,733 65 97 65,701 66,443 67,130 67,894 68,439 68,714 74,569 75,541 76,733 79,547 83,225 84,550 86,677 89,818 90,325 i 91,833.

58 wygran. po 500 tal. na nra 257 4310 4329 6612 9615 16,490 16,759 20,626 20,718 21,884 21,944 25,050 27,509 27,647 28,420 28,865 29,295 29,368 30,871 32,182 32,767 32,867 34,851 35,375 38 148 40 891 42,314 44,070 44,867 45,922 46,160 46,855 49,024 51,3 4 53,688 56,390 58,181 60,199 62,621 64,315 64,631 65,052 66,776 66,974 67,973 69,842 72,264 76,081 76,629 80,205 81,372 81,725 83,963 83,964 88,003 88,229 89,201 i 89,639.

64 wygranych po 200 tal. na nra 1590 3405 6872 8720 11,610 12 277 14,183 15,018 17,156 20,098 24,080 24,131 25,390 25,764 27,297 29,946 32,245 33,797 55,236 35,354 35,683 36,324 38 803 37.465 39,099 42,106 43,088 44,194 43,712 44,321 45,2 9 45,935 45,997 47,897 52,766 55,223 56,425 57,843 58,781 60,061 60,270 63,122 64,999 65,128 65,471 66 011 67 162 73,654 74,947 76,160 78,690 76 391 79,614 80 222 82,068 82,470 83,269 85,309 85,637 86,011 86,518 86,588 93,658 i 93,911.

Berlin, 1 listopada 1864.

Królewska jeneralna dyrekcya loteryi.

Przybyli do Poznania dnia 2 listopada.

BAZAR. Wł. dóbr hr. Dębicki z Galicyi, hr. Mielżyński z Iwna, hr. Potulicki z fam. z Wiel Jezior, hrabina Skórzewska z Mał. Jezior, hrabina Mielżyńska z Gościeszyna, Radoński z Ninina, Żychliński z Murzynowa, Żychliński z Skotnik, Skórzewski z Żerkowa, Chłapowski z Czerwonéj wsi, Chłapowski z Bonikowa, Zakrzewski z Targowéj górki, Kaniewski z Miąsków, Radzimiński z Zdziechowic, wikaryusz Antoniewicz z Ostrowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Potworowski z Goli Górzeński z Śmiełowa, hr. Grabowski z fam. z Radownicy, Ramcke z Chociszewa, pan Herrlich z Frankfurtu, kapitalista Gorski z Wrocławia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr pani Opitz z Łowencina, Crohn z Nowéj wsi, Hollweg z Wyjazdowa, kupcy Müller z Jesnitz, Küttler z Berlina, Kassan z Moguncyi fabr. Helfer z Trewiru, kapit. Kreidemann z Bingen.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

2 listopada 1864

	tal	do sg	fn.	tal	do sg	fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	1	3	2	3	9
„ średniéj „	1	22	6	1	25	—
„ ordynar. „	1	17	6	1	20	—
Żyta ciężkiego „	1	8	—	1	10	—
„ lżejszego „	1	6	6	1	7	—
Jęczmienia dużego „	1	5	—	1	9	—
„ małego „	1	2	6	1	5	—
Owsa . . . „	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . . „	1	2	6	1	5	—
Perek . . . „	—	9	—	—	11	—
Masła, garn. . „	2	12	6	2	20	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. . . „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia 1 listopada	—	—	—	—	—	—
dnia 2 —	11	27	6	12	2	6

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 2 listopada.

Żyto: dobrze, na list. i list.-grud. 29 11/12, gru.-stycz. 30 1/4, st.-luty 30 1/2, luty-marz. 31, na odstawę wios. 31 1/4 tal. pł. Okowita: słabo, wyp. 45,000 kw., na list. 12, gr. 12 1/8, stycz. 12 1/2, luty 12 5/12, marz. 12 7/12, kw. 12 3/4 tal. pł.

Berlin, 1 listopada. Pszenica: 100 ft. w miejscu 46—59 tal. pł., wedle jakości. Żyto: 83—83 funt. 35 5/12, na list i list.-grud. 33 1/2—7/8—5/8, grud.-st. 33 1/4—34 1/8, na odstawę wios. 35 1/4, maj-czer. 36 1/2—1/4, czer.-lip. 37—1/4—1/2, lip.-sier. 38 tal. pł. Jęczmień: za 1750 funt 27—33 tal. pł Owies: 1200 funt. w miejscu 22 1/2—24, na list. 22 1/2, list.-grud. 23 3/4 pł., na odstawę wiosenną 22, maj-czer. 22 3/8 żąd., czer.-lip. 23 1/8 tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania 46—50 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 fnt. bez beczki w miejscu 11 11/12 żąd, na list. i list.-gru. 11 11/12—3/4—10/24, gr.-st. 12 1/24—11 23/24—12, st.-luty 12 1/4, kw.-maj 12 13/24—1/2, maj czer. 12 2/3—13/24 tal. pł. Oléj lniany: w miejscu 12 3/4 tal. pł. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 13—1/12, na list. i list.-grud. 13—12 7/8—23/24—11/12, gr.-sty. 13 1/24—1/12, kw.-maj 13 3/4—5/6—19/24, maj-czer. 14 1/24—1/12—14, czer.-lip. 14 5/12—1/2, lip.-sier. 14 3/4—3/3 tal. pł. Wyp.: 83,000 w żyta po 33 3/4, zameld. 7400 cent. oleju rzep., wyp, 100,000 kw. ok. po 12 11/12 tal.

Wrocław, 1 listopada. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała stara	70—73	68	62—65	za sztofel
nowa	60—65	59	— 56	
„ żółta	66—68	64	61—62	
„ „ nowa	60—62	58	— 56	
Żyto stare	— —	55	53 50	
„ nowe	44—45	44	— 42	
Jęczmień stary	41—42	40	— 39	
„ nowy	35—36	34	— 33	
Owies	31—32	29	24—26	
Groch	60—64	58	— 58	

Rzep: 220—206—180 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzepak zimowy: 208—194—184 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzep latowy: 184—174—154 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: słabo, 2000 f., na list. 32 3/4 żąd., list.-gr. 31 1/2 pł., gr.-luty 32 1/4, kw.-maj 32 3/4 tal. pł. Pszenica: na list. 51 1/2 tal. żąd. Jęczmień: na list. 31 1/2 tal. żąd. Owies: na list. 33 1/2, kw.-maj 33 7/8 tal. pł. Rzep: na list. 102 1/2 tal. żąd. Oléj rzepiowy: dobrze, wyp. 200 cent., w miejscu 11 3/4 żąd., na list. i list.-gr. 11 5/6—3/8, gr.-st. 11 5/6, st.-luty 11 11/12 pł., tuty-marz. 12 1/12, kw.-maj 12 1/3 tal. pł. Okowita: niżéj, wyp. 10,000 kw., w miejscu 12 3/4, na list. i list.-grud. 12 3/4 pł., gr.-stycz. 12 3/4 żąd., kw.-maj 13 1/4 tal. pł.

Szczecin, 1 listopada. Na giełdzie: Pszenica: bez zmiany, w miejscu 85 funt. żółta stara 52—55, nowa 46—53, 83—85 funt., żółta na list. 53 1/4 pł., list.-gr. 53 żąd, na odstawę wios. 56, maj-czer. 57 tal. pł. Żyto: mało zmiany, 2000 funt. w miejscu 33—33, stare 35, na list. 33 1/2—1/4, list.-gr. 33 1/4, na odstawę wios. 35, maj-czer. 35 3/4, czer.-lip. 36 1/2 tal. pł. Jęczmień: 70 funt. nadod. w miejscu 30 1/4 pł., na odstawę wios. 29 tal. żąd. Owies: 59 f. w miejscu stary pom. 24 1/2, nowy 22 3/4—23, 47—50 f. na list. i na odst. wios. 23 tal. pł. Groch: w miejscu 43—45, na odstawę wios. na paszę 40 tal. pł, Oléj rzepiowy: słabo, w miejscu 11 3/4, na list. 11 2/3—3/4, lis.-gr. 11 2/3, gr.-st. 11 3/4, kw.-maj 12 5/12 tal. pł. Okowita: słabo, w miejscu bez beczki 12 11/12—7/8, na list. i list.-gr. 12 19/24—5/6, gr.-st. 12 5/6, st.luty 13, luty-mar. 13 5/12 1/4, na odstawę wios. 13 5/8—2/3, maj-cz. 13 7/8—11/12 tal. pł. Zameldow.: 100 w. żyta, 500 cent. ol. rzep. i 10,000 kw. ok.

Bydgoszcz, 1 listopada. Pszenica: stara 128—132 funt. w. hol. 54—58, nowa 126—132 funt. 44—48 tal. Żyto: 120—128 funt. w. hol. 27—29 tal. Jęczmień: 108—112 funt. w. hol. 26—28 tal. Groch: 32—36 tal. Owies: 18—20 tal. Rzep i rzepak: 82—85 tal. Perki: 10—14 sgr. za szefel. Okowita: 8000% 13 1/2 tal.

— Zaraza na bydło w zachodnich obwodach Galicyi jest nierównie słabszą niż we wschodnich. W ostatniéj połowie z. m. wybuchła w Kamionce wielkiéj (w Sandeckiém) tudzież w Muchowie i w Staromiejscu (w Rzeszowskiém) zawleczona przez woły zakupione w Stryju na wypas. Prócz tego panuje od dawniejszego czasu w Filipowcach (w Krakowskiém).

— W Wiedniu ukonstytuowała się faktycznie spółka dla wzajemnych ubezpieczeń od szkód, zarazą bydła zrządzonych a towarzystwo ogniowe krakowskie weszło z nią w związki i wydało obszerny okólnik do swoich ajentów kraju, w którym ofiaruje się pośredniczyć w tego rodzaju ubezpieczeniach, donosząc że już bardzo wielu obywateli z naszego kraju zgłosiło się do powyższéj spółki z przystąpieniem. Jednorazowa wkładka od sztuki bydła wynosi 50 c., co ma iść na fundusz, a prócz tego należytość asekuracyjna wynosi dla Galicyi po 3% od wartości bydła, ocenionéj przez samego właściciela. Na razie stowarzyszenie będzie się zajmować ubezpieczeniem rogacizny; asekuracyą innych zwierząt domowych jak koni, owiec, odłożono na późniéj. Ta sama spółka ebiecuje trudnić się także operacyami kredytowemi i stanowi rodzaj banku pożyczkowego, który ma dawać zaliczki na kupno świeżego inwentarza rogatego. Kto chce należeć do udziału w téj ostatniéj operacyi, ten winien zamiast owych 50 c. złożyć jednorazową wkładkę 1 złr. w. a. Ajenci towarzystwa ogniowege krakowskiego mają polecenie zbierać deklaracye, i spisy tychże przesyłać co dwa tygodnie na ręce dyrekcyi w Krakowie. Pieniędzy na razie przyjmować nie mają.

Sprawa propinacyi miasta Lwowa. Do Jener. Kor. piszą ze Lwowa pod dniem 13 bm. „Jak wiadomo, były chwiejące się stosunki co do wykonywania prawa propinacyi przysługującego lwowskiéj gminie miejskiéj, od dłuższego czasu już źródłem licznych sporów między tą gminą a tutejszą korporacyą szynkarzy, i tak pojedyńczym szynkarzom, jak i oberzystom, osobliwie izraelskim, nastręczały nieraz powód do skarg, tak że c. k. ministerstwo stanu już w roku zeszłym było spowodowane nakazać reprezentacyi miasta Lwowa przedłożenie nowego statutu propinacyjnego. Przyjęty przez radę gminną na wniosek przynależnéj sekcyi projekt, który już w saméj radzie gminnéj natrafia na silny opór i w istocie wywołał słuszne zażalenia, (gmina bowiem zastrzegała sobie w nim wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży gorących napojów na terytoryum miasta, zachowując sobie tylko niejako w drodze łaski udzielanie koncesyi szynkownych podług własnego upodobania i z wykluczeniem wszelkiego rekursu, zacoby wszyscy szynkarze, oprócz tak zwanéj według ilości napojów wymierzanéj, i albo wprost albo w drodze akcyzy opłacanie należytości propinacyjnéj jeszcze roczną taksę w kwocie 70 złr. m. k., a niemieszczanie oprócz tego jeszcze jednorazową taksę w kwocie 600 złr. opłacać musieli) odrzucony został przez c. k. ministerstwo stanu nadesłanym przed kilkoma dniami dekretem, jako przeciwny istniejącéj ustawie przemysłowéj, i gminie dozwolono pobierać tylko należytość propinacyjną i mierne taksy policyjne, a zresztą otrzymał magistrat rozkaz, ażeby przy udzielaniu koncesyi szynkowych i wykonywaniu prawa nadzoru nad profesyą szynkarską trzymał się ściśle postanowień ustawy przemysłowéj z roku 1859.

— Rząd moskiewski pozwolił na nowo wprowadzenie kos z Austrtyi do Galicyi, markowanych rozmaitemi znaczkami, które do niedawna uważał za rewolucyjne.

Uwiadamiam niniejszém Szanowną publiczność, iż założyłem w nowéj kamienicy p. Dr. Nieszczotty, róg Strzeleckiéj ulicy

Handel papieru, materyałów piśmiennych i rysunkowych

pod firmą

J. Jaroczyńskiego

i takowy łaskawym względom polecam. Także przyjmuje się w tymże składzie zamówienia na regestra gospodarcze i na druki litograficzne wszelkiego rodzaju.

Ignacy Jaroczyński. [3941]

Ogłoszenie. (3953)

Reperacya budynków proboszczowskich w Opalenicy, pow. bukowskiego, na 400 do 500 tal. oszacowana, ma być na probostwie w Opalenicy w terminie dnia **15 listopada** o godz. 10 z rana, najmniéj żądającemu przez publiczną licytacyą poruczoną, na co chęć mających wzywamy, z tém nadmienieniem, iż anszlag i warunki na probostwie tamże mogą być przejrzane.

Kolegium kościelne w Opalenicy.

Kochanemu Drowi **Wiśniewskiemu** w Miłosławiu, jako też szanownym Drom **Tabernackiemu** we Wrześni i **Ławickiemu** w Środzie za szczęśliwą a bardzo niebezpieczną operacyą siostry mojéj Maryi, składam niniejszém **publicznie podziękowanie.**

Ks. Piątkowski,
(3949) proboszcz w Winnéj Górze.

Potrzebuję **dobrych pracowników na surduty.**

W. Wojdecki,
(3943) krawiec męski.

Stowarzyszenie młodych kupców.

W czwartek, 3 bm. o godz. 8 wieczorem **prelekcya** przez p. Wentzel. (3958)

Dnia **4 listopada r. b.** odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa naukowéj pomocy imienia Karóla Dr. Marcinkowskiego, na powiat gnieźnieński, w **Gnieźnie**, o godzinie 12 w południe, w oberży pani Chrościńskiéj.

[3934]

---

1) Kto ma we Wągrowieckiém moje książki: *a*) **Mrongowiusza słownik** in 4to, *b*) **III tomy Historyi lit. Wiśniewskiego**, *c*) **Poezye Garczyńskiego**, wyd. hr. St. **Skórzewskiego**, *d*) **Złotą legendę Longfella itp.**, niech mi tu do **Borku odeśle**.

2) **Nauczycielowi domowemu**, mogę wskazać dobre miejsce u obywatela na wsi, w Średzkiém, do 2 dziewcząt 10 i 9 lat, i do 2 chłopców 8 i 6 lat mających, i w naukach elementarnych dosyć już postępujących. Osobiste widzenie się, a przynajmniej świadectwo parocha z ostatniego kwartału pobytu potrzebne mi do ewent. rekomendacyi.

(3944) **Ks. Osmolski.**

Na dniu 4 października, został obywatel z Prus Zachodnich p. **Ignacy Radkiewicz**, za kaucyą dwóch tysięcy talarów uwolniony z więzienia Hausvoigtei z Berlina. (3954)

Skutkiem zbiegu okoliczności osiedliłem się **nie w Buku**, jak niedawno temu donosiłem, **lecz w Grodzisku.**

Dr. Bendowski,
(3942) lekarz, chirurg i akuszer.

Biuro i pomieszkanie moje znajdują się przy **ul. Gimnazyalnéj** obok gimnazyum, w domu p. Zakrzewskiego, parter po stronie prawéj.

Ostrów, w październiku 1864.

R. Jahn,
(3714) rzecznik i notaryusz.

W naszym handlu towarów **kolonialnych i przysmaczkowych** jest opróżnione miejsce **subjekta.** Wymaga się znajomości języka **polskiego i niemieckiego.**

W. F. Meyer i Sp.,
[3959] plac Wilhelmow. No. 2.

Dwa pokoje są natychmiast do wynajęcia, Długa ulica Nr. 7. (3950)

Aparat do robienia okowity, dopiero dwa lata używany, oraz z kotłem miedzianym do parowania kartofli i innemi porządkami gorzelniczemi, jest do sprzedania. Gdzie? dowiedzieć się można w eksped. Dzien. Pozn. (3779)

Aukcya mebli itd.

Z powodu przeniesienia się będę w **piątek, dnia 4 listopada r. b.,** przed południem począwszy od godziny 9, sprzedawał drogą licytacyi publicznéj gotówką najwięcéj dającemu, w domu **Bernharda** przy ul. Berlińskiéj No. 13 (w podwórzu po stronie prawéj) rozmaite **brzozowe i mahoniowe meble w dobrym stanie będące,** jako to: stoły, krzesła, sofy, szafy, łóżka z materacami z włosia końskeigo itd., obrazy stereoskopowe, pewna ilość pięknych oleandrów, a o godz. 11 **wiedeński fortepian.**

Rychlewski,
(3960) król. komisarz aukcyjny.

Fabryka konfekcyi
JULIUSZA LASCHA
plac Wilhelmowski No. 3, Hôtel du Nord,

poleca największy wybór **płaszczów i kaftaników, materyi jedwabnych i aksamitnych** każdéj barwy, **firanki i kołdry przeszywane, woalki,** najnowsze **garnitury** itd., podejmując **każde zamówienie** z poręczeniem najdokładnejszego wykonania. [3962]

W **Wieczynie** pod Robakowem, w powiecie pleszewskim, jest **wiatrak** w zupełnym porządku **na sprzedaż**, bez gruntu, na którym stoi.
Dominium. [3935]

Kram
jest natychmiast do wynajęcia przy Wrocławskiéj ulicy 9. (3836)

Pokój obszerny (3837)
jest natychmiast do wynajęcia Grobla 25.

Co tylko nadeszła z mego bielnika partya, obejmująca około
500 kop
płótna bielonego
(własnego wyrobu)
i polecam ją po cenach bardzo odpowiednich.
S. Kantorowicz,
Rynek 65,
[3919] **Skład płócien i kobiercy.**

Skład futer i czapek.

Z pomiędzy znanych ze swéj gorliwości dla sprawy polskiéj kupców wrocławskich, którzy właśnie dla tego znaczne straty ponieśli, odznacza się przed innemi p. **Fischer** (pod firmą **T. R. Kirchner**) Carl-Strasse Nr. 1. Pożądaną więc byłoby rzeczą, ażeby publiczność polska wynadgradzała mu choć w części swojém zaufaniem, tém bardziéj, iż doborem towarów, niską ceną i bezprzykładną rzetelnością ze wszech względów na to zasługuje. (3615)

Materye na rzeczy kościelne,
jako téż gotowe **ornaty, kapy, stuły, chorągwie** itd. poleca w wielkim doborze
Ferdynand Schmidt,
dawniéj Antoni Schmidt, [3893]
plac Wilhelmowski No. 1 (Hôtel de Rome).

Chińskie herbaty
wyborowéj jakości i smaku, funt po 4, 5, 6, 8, 10, 12 i 15 złp., biorącym zaś 5 i 10 funtów taniéj, poleca
[3948] **Izydor Appel,** obok banku.

Prawdziwe importowane cygara.

Actividad	53 tal.	za tysiąc
Globo	65 „	„
Clemencia	75 „	„
Valentina	92 „	„

poleca **M. Heymann,**
importer cygar, (3955)
ul. Fryderyk. 33 a, naprz. gmachu Ziemstwa.

Od dzisiaj mieszkam **przy placu Wilhelmowskim Nr. 10**, II piętro. **Rochacki.**

Pod Czarnym Orłem na II piętrze, jest **pokój** do wynajęcia od 1 listopada. (3963)

Do farbierni, drukowni i pralni **W. Spindlera** w Berlinie przyjmuje odnośne przedmioty
Izydor Busch,
[3945] plac Sapieżyński 1.

Otworzenie procederu.

Niniejszém donoszę uprzejmie, że osiadłem w Jerzycach pod Poznaniem jako ogrodnik handlowy, i polecam tymczasem w wyborowéj jakości najszlachetniejsze gatunki następujących drzew, krzewów itd.

		za sztukę Sgr.
Aprykozy, karłowate, stósowne na szpalery		12—15
„ „ mocne rodzące		20
„ mocne średniaki		20
„ wysokie		30
Brzoskwinie, karłowate, stósowne na szpalery		15
„ „ mocne rodzące		20
Jabłonki, mocne, proste i wysokie		12—15
Drzewa śliwkowe, wysokie		15
Wino dyamentowe, najlepsze i największe pomiędzy wszystkiemi najwczesniéjszemi gronami stołowemi (prawdziwe)		15
Maliny, żółte, antwerpskie	12 sztuk	12
„ czerwone	12 sztuk	10
Agrest, z wielkim owocem, angielski, bez nazwy		2½
Głóg, crataegus, fl. rubro pl., z pełnym czerwonym kwiatem na mocnych wysokich pniach		15—20
crataegus fl. alba pl. z pełnym białym kwiatem, pnie wysokie		15
Diclytra spectabilis, wyborne do trybowania		5
Fraxinus pendula, osica żałobna, mocne proste wysokie pnie		20—30
Robinia inermis, akacya kulista na mocnych, wysokich i równych pniach		15—20
Rosa remontant, w gatunkach, korzenie prawdziwe		5— 8
Sambucus laciniata, fr. viride		5
Sophora japonica pendula, wysokopienne		30
Spiraea prunifolia fl. plena, wyborne do trybowania		4
Syringa. bez hiszpański, w kilku gatunkach, pnie wysokie		15
Tilia hollandica, lipa, pnie mocne i wysokie		15
Vitis quinquefolia, mocne, szybko rosnące, z długiemi trybami		3— 5
Dziczki jabłkowe, ku uszlachetnieniu, mocne i przesadzane, 3—4 stóp wysokości mające	100 sztuk	2 tal.
Dziczki gruszkowe, mocne i przesadzane, 3—4 stóp wysokości mające	100 sztuk	2½ tal.
Crataegus, głóg biały, stósowny na żywe płoty, rośliny z nasienia, jednoroczne	1000 sztuk 3 tal.	100 sztuk 10
„ przesadzone dwuletnie	1000 „ 6 „	100 „ 20
„ przesadzone trzyletnie	1000 „ 9 „	100 „ 1 tal.

Ku dostarczeniu wszystkich drzew owocowych, upiększających, krzewów ozdobnych, tudzież koniferów poleca się uprzejmie (3898)
Jerzyce pod Poznaniem, nad żwirówką berlińską, w pobliżu poznańskiego dworca kolei żelaznéj.
Karól Kirchner,
ogrodnik handlowy i właściciel

Skład herbaty.

Jako już od lat 16 się starałem zawsze o nabycie najlepszych gatunków herbaty sprzętu najnowszego, tak samo zaopatrzyłem i w porze obecnéj skład swój w najprzedniejsze gatunki ostatniego zbioru, które się mianowicie wyborną wonią i nader delikatnym smakiem odznacznają. **I. N. Piotrowski.**
(3373) (Hotel du Nord.)

Świeżego tłustego wędzonego **łososia wezerskiego** odebrał
[3951] **Jakób Appel,**
ul. Wilhelmowska 9, naprz. hotelu Myliusa.

Najprzedniejsze gatunki **herbaty ostatniego zbioru** w cenie od 8 do 20 złp. za funt, wyborny **arak Jamaika, de Batavia i de Goa, bulion francuski, świece sterynowe i parafinowe** w wszelkiéj jakości poleca
P. Nowicki,
(3957) ulica Wrocławska Nr. 9.

Węgierskie słodkie winogrona
odebrał znowu
[3947] **Izydor Appel,** obok banku.

Doniesienie dla palaczy.

Cervantes, Cuba i Havanna 20	tal.	za tysiąc
Esmeralda	21 „	„
Henry Clay	28 „	„
Venetiana	30 „	„
Ugues	30 „	„
Santiago	30 „	„
Selecta	30 „	„
La Higuera	30 „	„
Confianza	35 „	„
Prawdziwe Cabannas	50 „	„
Cinto	12 „	„
India Londres	11½ „	„
Rosa Habanna	11½ „	„
Silva	12 „	„
La Flor	12 „	„
Munoz Regalia	13½ „	„
Aurora	16 „	„
La Pureza	16⅔ „	„
El Tulipan	9½ „	„
Paulina	8 „	„
Hawańskie cygara herbaciane	14 „	„

polecam jako gatunki wyborowe i obliczam biorącym 100 sztuk ceny od tysiąca.
M. Heymann,
importer cygar, [3956)
ul. Fryderykow. 33a, naprz. gmachu Ziemstwa.

Sprzedaż baranów z mojéj oryginalnéj owczarni zarodowéj Negretti, pochodzenia Lenschow i Passow, rozpoczęła się dnia 2 listopada. [3952]
Kikowo pod Pniewami. **F. Sperling.**

Barany z Borku
z zarodowéj mój owczarni stoją także na sprzedaż **w Kołaczkowie** pod **Witkowem** [3879]
Aleksander Graeve.

W środę,
d. 2 t. m. wieczorem

stanie **wielki** transport **krów i cieląt z łęgu noteckiego,** w hotelu **Keilera** na sprzedaż.
W. Hamann,
[3946] handlerz bydła.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 1 listopada.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożyc. dobrow.	4½	—	101⅛
— rząd. 1859	5	—	105⅝
— 50, 52 konw.	4	—	96½
— 54, 55, 57,	4½	—	101¼
— 1856	4½	—	101¼
— prem. 1855	3½	—	126
Obligi dług. skarb.	3½	—	89½
— Marchii	3½	—	88⅛
Listy zast. March.	3½	—	86½
— Prus Wsch.	3½	—	84
— — —	4	—	94
— Pomor.	3½	—	86⅛
— —	4	—	98½
— W.Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe	3½	—	—
— — — (nowe	4	—	94½
— Śląskie	3½	—	90⅛
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	83¼
— —	4	—	94¼
— rent. March.	4	—	97¾
— Pomor.	4	—	97⅞
— W. Ks. Pozn.	4	—	94¾
— Pr. Wa. i Zach	4	—	97⅜
— Nadreńskie	4	98	—
— Saskie	4	—	98¼
— Śląskie	4	—	98⅛
Papiery zagraniczne.			
Austr. m tall.	5	—	60
— Poż. narod.	5	—	68
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	74⅓
nosy. 5 poży. Stiegl	4	—	74
— 5 —	5	—	86½
nosy. poż. angiel.	5	—	87⅛
Polsk. obligi skarb.	4	—	72¼
— Cert. A. 300 zł.	5	—	90¾
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R.S.	4	—	74¾
— Ob. cząk. 500 s.	4	89	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113½
Lujdory	—	—	110⅝
Złota. funt. ośl.	—	—	465
Srebra — dito	—	—	29²⁰⁄₃₀
Saskie bil. kas	—	—	99⅞
Niem. banknota	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. banknot	—	—	85⅝
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelas.			
Galic. K. Ludw.	5	—	101¾
Berlin-Anhalt	4	—	190
Berlin-Hamb	4	—	146½
Berl.-Pozd.-Magd	4	—	221
Berl.-Szczecin	4	—	126⅛
Wrocł.-Freib.	4	—	135⅝
— najnow	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	82½	—
Kozle-Bogumin	4	—	53½
— pierwot.	4½	—	—
Dolno-Szl.-Marsh.	4	96	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	72¼
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	65⅝
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	163½
— Litt. B.	3½	—	146⅝
Opol-Tarnowic	4	—	73
Starogr.-Pozn.	3½	—	97¼
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	122½
Berl. Tow. hand.	4	—	111½
Gdański bank pryw	4	—	104½
Dysk. Udział kom.	4	—	98½
Gota bank. pryw.	4	—	98¼
Hanow. dito	4	—	100⅛
Królew. dito	4	—	104½
Lipsk. Stow. kred.	4	—	78⅜
Magd. bank. pryw.	4	—	100½
Pomer. bank rycer.	4	96½	—
Pozn. bank. prow.	4	—	95¾
Prusk. uds. bank.	4½	—	143
Szląsk. Stow. bank.	4	—	107
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	107½
Minerwy Szląskiéj	5	—	23
Concordia	4	—	350
Magd. sasek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	97½	—
—	4½	—	101
Berl.-Hamb	4½	—	99¼
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pozn.-Mag. A	4	—	—
— Litt. C.	4½	—	93½
— Litt. D.	4½	—	—
Berl.-Szczecin	4½	—	100
— II. Em.	4	—	92
Kozle-Bogumin	4	—	88¾
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	—
— konwen.	4	—	95
— — III ser.	4	93	—
— — IV ser.	4½	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3½	—	—
— Lit. D.	4	—	94¼
— Lit. E.	3½	—	82⅜
— Lit. F.	4½	—	100¼
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	99½
Pozn. lis. zast. nowe	4	—	95
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	95	—
Szląskie list. Zast.	3½	91⅓	—
— listy zast. A.	4	99 12	—
— nowe	4	99¼	—
— Lit. B.	4	100¼	—
— Lit. C.	4	99 11	—
— Listy Rent.	4	—	97 11/12
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	75
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyc. z na.	5	—	67¼
Minerwy akcye	4	—	22
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	—	135½
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	95	—
—	4½	—	—
GórnoSzl. Lit. A. i C	3½	—	162¼
— Lit. B.	4½	—	147
— obl. z pr. pierw.	4	94¾	—
— — Lit. D	3½	—	—
— — Lit. E	3½	82⅝	—
Opol. Tarn.	4	—	71¾
Kozle-Bogumin	4	—	53½
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—
Listy zast. gal. now.	4	—	—
z kup. w. austr.	—	75	74
Listy zast. gal. ster.			
kup. w mon. kr.	—	78 50	77 50

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 1 listopada.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110¼
Polskie bil. bank	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust	—	—	85⅔
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—
Pozn. List, Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	—	94⅛
Pozn. list. Rent.	4	95	—
— akc. bank. prow	—	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej H. Km	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. b. ż	—	—	—
— obl. z pr. pier. E	—	—	—
Star-Pozn. ak. b. ż.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	76⅛
Zagraniczne bank.	—	—	—

KURS STOW. KUP. w POZNANIU
dnia 2 listopada.

Pozn. List, Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	—	94⅛
Pozn. list. Rent.	4	95	—
— akc. bank. prow	—	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej H. Km	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. b. ż	—	—	—
— obl. z pr. pier. E	—	—	—
Star-Pozn. ak. b. ż.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	76⅛
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.